

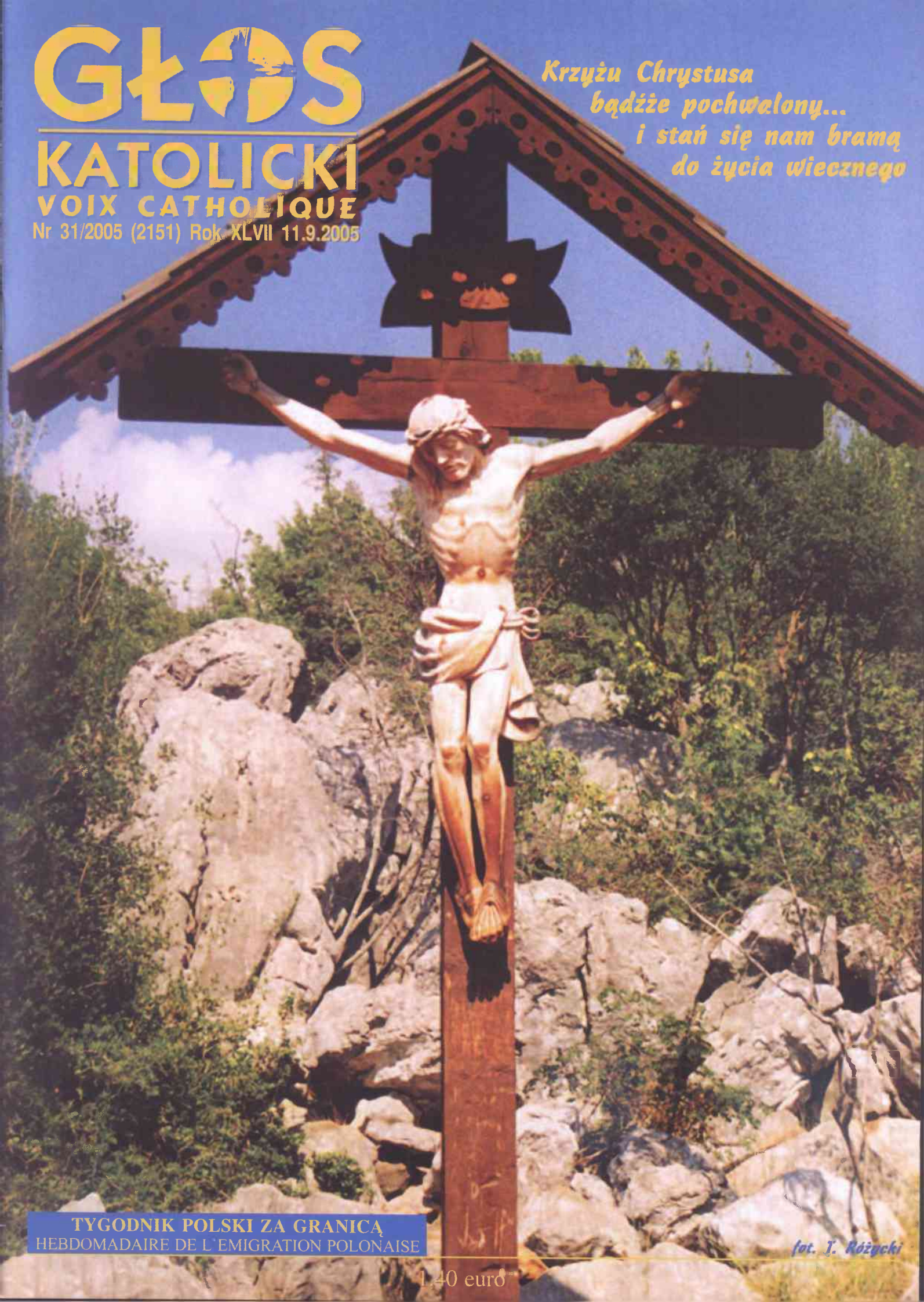
GŁOS

KATOLICKI

VOIX CATHOLIQUE

Nr 31/2005 (2151) Rok XLVII 11.9.2005

*Krzyżu Chrystusa
bądźże pochwalony...
i stań się nam bramą
do życia wiecznego*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

foto. J. Różycki

1,40 euro

XX Światowy Dzień Młodzieży - Kolonia 2005

Grzegorz Blicharz



*Powitanie Benedykta XVI - fot. T. Różycki

Dzisiaj, w powszechnym mniemaniu młodzież jest zepsuta, egoistyczna, znudzona życiem i zmanipulowana. Jednak nie wszyscy młodzi ludzie są tacy! Wystarczyło pojechać na Światowe Dni Młodzieży do Kolonii, aby ujrzeć inne oblicze młodych, którzy umieją się modlić, żyją według praw Bożych i dla Boga.

Uczestnictwo w tym spotkaniu było dla mnie głębokim, duchowym przeżyciem. Zobaczyłem, że nikt się tu nie wstydzi Boga, nie wstydzi się tego, że jest chrześcijaninem. Nawet ogromny ścisk w kolejkach do pociągów i tramwajów nie ostudzał ducha wiary, i co chwila jakaś grupa intonowała religijną pieśń, najgłośniej śpiewali Włosi. Mieszkałem razem z moją grupą około 40 km od Kolonii. Odczuliśmy w sposób szczególny słabą organizację komunikacji. To był jedyny minus jaki mógłbym zapisać na koncie organizatorów. Jednak pozostałe rzeczy były, według mnie, bardzo dobre.

Ciąg dalszy na str. 6 - 7



Masa św. w czasie Mszy Świętej w Marienfeld - fot. T. Różycki



Tłumy młodych w czasie Mszy Świętej na polach Marienfeld - fot. T. Różycki

Ameryka i Europa

Pragniecie zaoszczędzić na waszej fakturze telefonicznej?

Łatwo i bez problemów?

Wybierzcie numer dostępu bezpośredniego a następnie numer waszego korespondenta

Tylko
0.014€
min*

24 godz/24 i 7 dni w tygodniu

Dostęp 0811 650 880
(Koszt lokalny)

Ameryka Północna i kom.
Czeska republika Pragi dom.
Polska Warszawa dom.
Rosja Moskwa i Petersburg dom.
Skandynawia dom.
Zachodnia Europa dom.

Dostęp 0821 007 007
(0,12€/min)

Bułgaria dom.
Czeska republika dom.
Luksemburg dom.
Monako dom.
Polska dom.
Rosja i kom.
Rumunia dom.
Ukraina dom.
Węgry dom.

Dostęp 0892 100 080
(0,34€/min)

Białoruś i kom.
Bułgaria kom.
Czeska republika kom.
Polska kom.
Rumunia kom.
Skandynawia kom.
Ukraina kom.
Węgry dom.
Zachodnia Europa kom.

*Koszt dostępu 0811 650 880 - 0,014€/min w taryfie normalna i 0,020€/min w taryfie ulgowa naliczane przez France Telecom. Koszt połączenia: 0,070€/naliczane przez France Telecom. Odradzamy dzwonić z telefonów komórkowych.

Minute Discount

www.minutediscount.com
info@discountminute.fr



telegram do Czytelników

11 września 2005 r.

Dokładnie dziś mijają 4 lata od pamiętnego 11 września 2001 roku, kiedy to w Nowym Jorku zniknęły z horyzontu dwie wieże, a z nimi tysiące istnień ludzkich. W kilka miesięcy później zaczęła pojawiać się nowa data w dziejach świata, która stała się granicą "świat przed 11 września 2001" lub świat "po 11 września 2001r". Wtedy jeszcze nie było wiadome, że akty tego typu powtórzą się w Madrycie, czy jak ostatnio w Londynie. Widmo kolejnych ataków terrorystycznych staje się coraz bardziej dokuczliwe, a wołanie o pokój na ziemi i w ludzkich sercach coraz głośniejsze.

(r. T.D.)

Pogrzeb Brata Roger

Ks. Józef Grzywaczewski

W dniu 23 sierpnia 2005 roku odbył się w Taizé pogrzeb brata Roger, założyciela Wspólnoty religijnej o charakterze ekumenicznym. Został on zabity nożem, w kościele przez Luminitę Solcan z Rumunii w dniu 16 sierpnia ok. godziny 20.00.

Mówi się, że jest ona niezrównoważona psychicznie, co wydaje się oczywiste, ale zamach na życie 90 letniego starca znanego z głębokiej pobożności, szanowanego w całym świecie zdaje się wskazywać na podłoże satanistyczne tego czynu, tym bardziej, że miał on miejsce podczas modlitw wieczornych w obecności ok. 2.500 osób.



(FOT. T. RÓŻYCKI)

Nabożeństwo pogrzebowe rozpoczęło się o godzinie 14.00. Była to Msza święta koncelebrowana przez członków Wspólnoty, którzy są kapłanami. Inni księża, którzy przybyli na pogrzeb, nie



(FOT. T. RÓŻYCKI)

byli zaproszeni do koncelebracji, lecz tylko do udzielania Komunii świętej.

Ciąg dalszy na str. 5

Z satyrycznej teki L.B.

- SZCZĘŚCIARZ Z TEGO MATEJKI!
GDYBY MIAŁ DEZIASIĄ MAŁO -
WAC POCZET OSTATNICH PRE-
ZYDENTÓW TO CHYBA BY SIĘ
SPALIŁ ZE WSTYDU...



(Rys. Leszek Biernacki)

Komunikat Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu informuje, co następuje:

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23.05.2005 r., zarządzone zostały wybory do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędą się w niedzielę dnia 25 września 2005 r.

Postanowieniem Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23.05.2005 r., zarządzone zostały wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które odbędą się w niedzielę dnia 9 października 2005 r.

Obywatele polscy przebywający za granicą, w okręgu konsularnym Konsulatu Generalnego RP w Paryżu, będą mogli uczestniczyć w wyborach do Sejmu i Senatu RP oraz wyborach Prezydenta RP, głosując w siedzibach obwodowych komisji wyborczych utworzonych w Ambasadzie RP w Paryżu: 57, rue Saint-Dominique, 75007 Paris, w wyżej podanych terminach, w godzinach 6⁰⁰ - 20⁰⁰.

Warunkiem wzięcia udziału w wyborach jest posiadanie ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego oraz wcześniejsze wpisanie się do spisu wyborców sporządzonego w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu. Wymóg wcześniejszego wpisania się do spisu wyborców nie dotyczy jedynie wyborców posiadających zaświadczenie o prawie do głosowania.

Zgłoszenie do spisu wyborców, prowadzonego odrębnie dla wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz dla wyborów Prezydenta RP, powinno zawierać: nazwisko i imiona, imię ojca, datę urodzenia, miejsce zamieszkania wyborcy, numer ważnego polskiego paszportu lub dowodu osobistego oraz miejsce i datę jego wydania a także numer ewidencyjny PESEL, jeżeli wyborca go posiada (dotyczy wyborów do Sejmu i Senatu RP).

Termin dokonania zgłoszenia upływa w dniu 20.09.2005 r. - w przypadku wyborów do Sejmu i Senatu RP oraz w dniu 6.10.2005 r. - w przypadku wyborów Prezydenta RP.

Zgłoszenie do spisu wyborców może być dokonane ustnie, pisemnie, telefonicznie, telegraficznie, telefaxem lub e-mailem na niżej podany adres:

Konsulat Generalny RP w Paryżu

5, rue de Talleyrand, 75007 Paris

e-mail: info@consulat-pologne-paris.com.fr

nr tel.: 01.43.17.34.22; 01.43.17.34.04; 01.43.17.34.67; 01.43.17.34.83; 01.43.17.34.79; 01.43.17.34.73.

nr faxu: 01.43.17.34.34.

Uwaga: Bezwzględnym warunkiem dopuszczenia przez obwodową komisję wyborczą do głosowania jest posiadanie przy sobie ważnego paszportu lub dowodu osobistego!



LITURGIA SŁOWA

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Syr 27,30-28,7

Czytanie z Księgi Syracydesa

Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. Tego, który się mści, spotka zemsta od Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść więc bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić, na rozkład ciała, na śmierć i trzymaj się przykazań. Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, na przymierze Najwyższego i daruj obrazę.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 14,7-9

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian
Bracia: Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.

EWANGELIA

Mt 18,21-35

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: „Panie, ile razy mam przebaczać, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?” Jezus mu odrzekł: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: «Panie miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam». Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: «Oddaj, coś winien». Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: «Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie». On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: «Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swym współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?» I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”.

JAKO I MY ODPUSZCZAMY

Człowiek z natury jest istotą społeczną i jest „skazany” na życie z innymi ludźmi. Wszyscy jesteśmy wzajemnie od siebie zależni - czy chcemy czy nie, czy myślimy o tym czy nie. To życie z innymi jest naturalną potrzebą i koniecznością, przynosi ułatwienie, ale jest też powodem nieporozumień, krzywd i przykrości. Doskonale musiał o tym wiedzieć apostoł Piotr, skoro pytał Mistrza: „Panie, ile razy Mam przebaczyć jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie, czy aż siedem razy?”. Wiedział o tym jeszcze lepiej Zbawiciel, skoro odpowiedział: „Nie mówię ci, że aż 7 razy, ale aż 77 razy” - czyli bez ograniczeń, zawsze. Przebaczenie - jest istotnym elementem życia chrześcijańskiego. Bo wiem miłość stanowiąca trzon naszej religii, jest miłością przebaczącą. Wielkie, wzniosłe i trudne zadanie, ale konieczne i możliwe do zrealizowania. Uznanie własnego grzechu, własnego przewinienia ułatwia i prowadzi do przebaczenia innym.

Często sądzą i potępiają tych, którzy grzeszą. Nie mamy miłosierdzia wobec grzeszników, winowajców dlatego, ponieważ nie widzimy własnego grzechu, swojej winy. Złość, gniew, zazdrość, chęć zemsty, nienawiść - to obrzydliwości, które świadczą, że jesteśmy grzesznikami. Wszyscy jesteśmy grzeszni i od Boga oczekujemy przebaczenia i miłosierdzia, a jednocześnie nie mamy miłosierdzia wobec

człowieka do nas podobnego. Gdybyśmy chcieli wyliczyć wszystkie krzywdy, przykrości nam wyrządzone, byłoby ich z pewnością bardzo dużo - a czy nie byłoby znacznie więcej tych krzywd, przykrości, które my wyrządziliśmy innym? ? ? Dlatego dla nas wszystkich chlebem powszednim powinny być słowa: przebaczam i proszę o przebaczenie.

Można by mnożyć racje i powody, dla których trzeba by przebaczyć bliźniemu. Zasadniczą rację wskazał nam Chrystus w przypowieści o dłużnikach.

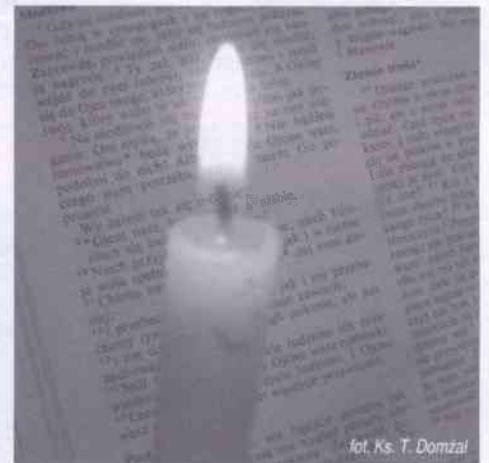
Jeden winien był swemu panu 10 tys. talentów - drugi tylko 100 denarów. Wielki dłużnik, otrzymuje darowanie całego długu - nie chce ulitować się nad swoim małym dłużnikiem. Nic też dziwnego, że dowiedziawszy się o tym: „uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom”. I tu w tej przypowieści Chrystus dochodzi do najbardziej przekonującego nas argumentu: „Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu”.

Sięgnijmy do naszych serc, w głąb naszych sumień - a dostrzeżemy, że przy tej scenie ewangelicznej nie jesteśmy tylko obserwatorami, słuchaczami - ale tymi nieudanymi sługami, którzy nie umieją odpuszczać, darować i przebaczać.

Jesteśmy wielkimi dłużnikami wobec Boga. Żyjmy przebaczeniem, by nasze

życie było radośniejsze i szczęśliwsze, by i nam było przebaczone w tym i przyszłym życiu, pamiętając, że: „Tego, który się mści spotka zemsta od Pana, On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. Opuść więc bliźniemu, a wówczas, gdy będziesz błagać, zostaną ci odpuszczone grzechy”.

Pamiętajmy o tym codziennie, a szczególnie gdy mówimy „Ojcze nasz...”, a



fot. Ks. T. Domzal

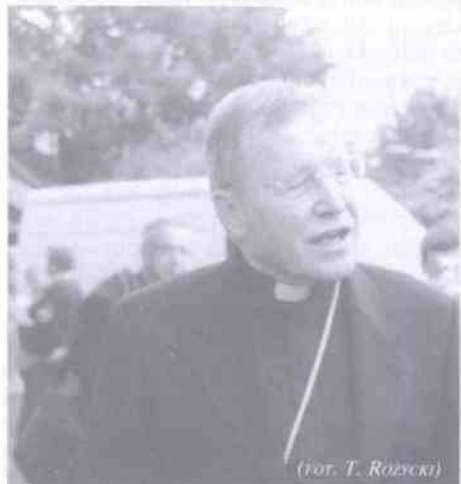
w nim Wyrażamy swoją prośbę: „...i odpuść nam nasze winy - jako i my odpuszczamy naszym winowajcom - amen”.

Ks. Bronisław Dejneka OMI

Ciąg dalszy ze str. 3

Pogrzeb Brata Roger

Liturgii eucharystycznej przewodniczył kard. Walter Kasper, przewodniczą-



(fot. T. Rozycki)

cy Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Na początku odczytał przesłanie kard. Angelo Sodano, Sekretarza Stanu, który w imieniu Ojca świętego Benedykta XVI wyraził ubolewanie z powodu tragicznej śmierci człowieka, który był symbolem poddania się woli Bożej i znakiem pokoju. We wstępie do Mszy świętej Kardynał podkreślił wkład Brata Roger w dzieło zbliżenia pomiędzy wszystkimi wierzącymi w Boga, szczególnie pomiędzy chrześcijanami, którzy ciągle pozostają podzieleni. Ten podział ciągle napędzał bólem brata Roger.

Celebracja przebiegała zgodnie z zasadami katolickiej Liturgii z wyjątkiem tego, że uczestnicy pozostawali cały czas w postawie klęczącej lub siedzącej, powstałi tylko na Ewangelię. Odprawiano zasadniczo po francusku, ale niektóre części Modlitwy eucharystycznej odczytywane były w różnych językach: po niemiecku, hiszpańsku, angielsku, portugalsku, włosku, a także po polsku. Homilii nie było. Pierwsze czytanie (Iz 49, 8-10)

odczytał biskup anglikański, drugie czytanie (Kol 3, 1-4) odczytał po francusku pastor z Clermont oraz po niemiecku biskup luterański z Niemiec. Ewangelię (Mt 28, 1-8) - o tym jak kobiety udały się do grobu Chrystusa i ujrzały tam anioła, który im powiedział, że Jezus ukrzyżowany zmartwychwstał - odczytano po francusku i po angielsku, a potem - podobnie jak podczas czuwania wieczornego w Kolonii z udziałem Papieża - wybrane zdanie odczytano w wielu innych językach.

Na ten niezwykły pogrzeb przybyło ok. 12.000 osób; nie wszyscy mogli wejść do drewnianego kościoła Pojednania (zbudowanego w 1962 roku). Wielu musiało po-

zostać na zewnątrz, gdzie był umieszczony wielki ekran, za pomocą którego można było śledzić przebieg uroczystości. Było to trochę uciążliwe, ponieważ przez cały czas padał drobny deszcz.

W uroczystościach pogrzebowych brały udział liczne osobistości: nuncjusz apostolski we Francji abp Fortunato Baldelli, abp Ricard przewodniczący konferencji Episkopatu Francji, kard. Barbarin prymas Galli, kilku innych biskupów francuskich (w tym bp Daucourt z Nanterre). Byli obecni przedstawiciele innych Kościołów: prawosławnego w Rosji i Rumunii, anglikańskiego w Wielkiej Brytanii, protestanckiego w Niemczech. Francję reprezentował minister spraw wewnętrznych Sarkozy, a Niemcy prezydent Horst Köhler. Nie było specjalnego przywitania dla gości oficjalnych (duchownych ani świeckich), żaden z nich nie zabierał głosu, nie odczytywano depeesz kondolencyjnych.

Na zakończenie przemówił brat Aloizy, obecny przełożony Wspólnoty. Podziękował wszystkim obecnym za przybycie na to niezwykłe nabożeństwo, pozdrowił siostrę Zmarłego p. Genowefę, obecną w kościele. Przypominał dwa główne założenia, który się kierował Brat Roger. Pierwsze: „Bóg jest w jedności z każdym człowiekiem bez wyjątku”. Drugie: „Dobroć serca jako podstawowy walor ewangeliczny”.

Po Liturgii eucharystycznej wzniesiono modlitwy za zmarłych w języku rumuńskim i starocerkiewnym, po czym bracia z Taizé przenieśli trumnę na miejscowy cmentarz. Ludzie pozostawali jeszcze długo w kościele śpiewając popularne kantony jak: *Adoramus Te Domine, Laudate omnes gentes, Laudate Dominum* i inne. Na zakończenie wszyscy uczestnicy pogrzebu, pomimo że byli tak liczni, zostali zaproszeni na poczęstunek na terenie Wspólnoty. Była to okazja by spotkać znajomych i podzielić się wrażeniami.

Tak oto Brat Roger Schutz dołączył do grona osób jak Papież Jan Paweł II, mat-



(fot. T. Rozycki)

ka Teresa, kard. Wyszyński, o. Kolbe, które ubogaciły świat głębią swej wiary, a przez podejmowane dzieła niewątpliwie położyły podwaliny pod duchowe odrodzenie Europy.

Ks. Józef Grzywaczewski



życie Kościoła

Świat został wstrząśnięty tragiczną śmiercią brata Roger ze wspólnoty ekumenicznej Taizé. 90 letni duchowny został zaatakowany nożem i śmiertelnie ugodzony przez 36 letnią kobietę niezrównoważoną psychicznie. Mimo interwencji lekarzy zranionego brata Rogera nie udało się uratować. Ojciec Święty Benedykt XVI na wieść o tragicznej śmierci założyciela wspólnoty ekumenicznej w Taizé wyznał: „Ta smutna wiadomość bardzo mnie dotknęła”. Papież wieczorem, tuż przed śmiercią brata Roger odczytał list od niego, w którym wyraził swoją jedność z Ojcem Świętym i zapewniał o łączności w czasie światowych dni młodzieży w Kolonii. Założyciel wspólnoty ekumenicznej zapewnił Benedykta XVI, że postara się przybyć do Rzymu na specjalne spotkanie jak tylko będzie mógł.

Pogrzeb tragicznie zmarłego brata Roger odbył się 23 sierpnia w Taizé. Na uroczystości przybyli wdzięczni z całego świata, a wśród nich ci, którym on pomógł spotkać Boga w życiu i w drugim człowieku.

21 sierpnia w Kolonii zakończyły się światowe dni młodzieży. Była to pierwsza podróż pasterska Benedykta XVI. Jak się okazało następcą Jana Pawła II, który doskonale znał i czuł ducha swojego poprzednika został przyjęty entuzjastycznie. Młodzież, która przybyła na spotkanie z Ojcem Świętym do Kolonii dała temu wyraz. Na spotkanie z Benedyktem XVI przybyła młodzież ze 197 krajów. To do niej Ojciec Święty skierował apel o przemianę świata w duchu miłości i przebaczenia, które płyną z tajemnicy Eucharystii. Wszystkie wcześniejsze przewidywania okazały się zaniżone. Przewidywano, że na Mszy św. z Papieżem spotka się około 400 tys. młodych, a oblicza się, że przybyło ich około 900 tys. Podobnie było i w przypadku prognoz dotyczących uczestnictwa młodych Polaków w Światowych Dniach Młodzieży w Kolonii. Przewidywano, że pojedzie tam około 18 lub 20 tys. młodzieży, a okazało się, że było ich aż 50 tys. To bardzo cieszy. Tym bardziej, gdy przypominam sobie słowa Jana Pawła II, który wielokrotnie powtarzał z wiarą, że młodzi są nadzieją Kościoła.

27 sierpnia Abp Stanisław Dziwisz objął uroczyste Achidiecezję Krakowską. W homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. na Rynku głównym powiedział: „Staję przed wami jako wasz brat, ale również jako wasz pasterz”. Nowy Arcypasterz zapowiedział, że programem jego posługi będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II „Drogą Kościoła jest człowiek”. Abp Stanisław Dziwisz prosił wszystkich zgromadzonych o modlitwę, aby zdołał wypełnić powierzone mu zadanie dla dobra wiernych i na chwałę Boga.



z kraju

□ W kraju trwa kampania wyborcza. Do Sejmu zgłosiło się 10 880 kandydatów, a do Senatu – 624. Jest to liczba rekordowa, prawie dwa razy większa niż w poprzednich wyborach. W całym kraju zarejestrowano 12 list ogólnopolskich. Sondażę dają przewagę PO i PiS, które otrzymują w nich nawet po 26% głosów.

□ Koniec sporów PO i PiS o gospodarkę? Tusk i Kaczyński przeprowadzili "męską" rozmowę. W jej wyniku o przyszłym planie gospodarczym zadecyduje ta partia, która będzie miała więcej mandatów po wyborach.

□ Prezydent A. Kwaśniewski przebywał na Krymie, gdzie spotkał się z prezydentami Gruzji, Litwy i Ukrainy. Rozmawiano m.in. o stosunkach z Białorusią.

□ Akcje „Orlenu”, które sprzedał Cimoszewicz i czego nie ujawnił w oświadczeniach majątkowych stały się przyczyną wzajemnych oskarżeń o manipulacje i gry wyborcze. Cimoszewicz popełnił jak się okazuje aż 4 „pomyłki” w oświadczeniach majątkowych. Sejmowa komisja śledcza skierowała sprawę do prokuratury. Cimoszewicz z kolei doniósł na Giertycha i na swoją b. asystentkę Jarucką, która złożyła niekorzystne dla niego zeznanie.

□ 2 oficerowie Agencji Wywiadu zostali oskarżeni o sfałszowanie dla swojego szefa Zbigniewa Siemiatkowskiego tzw. „certyfikatu bezpieczeństwa”, bez którego nie można mieć dostępu do tajemnic państwowych. Siemiatkowski twierdzi, że o fałszerstwie, które pozwoliło mu sprawować funkcje, nic nie wiedział...

□ Sejmowa komisja śledcza ds. prywatyzacji PZU może postawić zarzuty karne 13 osobom (w tym i premierowi Belce).

□ W Krakowie odbył się ingres abpa Stanisława Dziwisza. Z katedry, nowy metropolita przeszedł na Rynek, gdzie odprawiono uroczystą Mszę św. z udziałem tysięcy wiernych.

□ Ministerstwo spraw zagranicznych przesłało na Litwę protest w sprawie zburzenia pomnika polskich żołnierzy, który w latach 20-tych postawiono w Oranach.

□ V. Havel z małżonką odpoczywał w rezydencji prezydenckiej w Juracie na Helu.

□ Polskę odwiedziła przewodnicząca CDU i kandydatka na Kanclerza Niemiec Angela Merkel. Obiecała, że Niemcy nie będą się dogadywać z Rosją bez udziału Warszawy.

□ Prezydent Kwaśniewski podpisał ustawę o emeryturach górniczych, a „dobrą nowinę” zawiózł na Śląsk kandydat lewicy na prezydenta Cimoszewicz. Kwaśniewski zawetował natomiast ustawę o zwrocie VAT za materiały budowlane.

□ W „Samoobronie” doszło do buntu działaczy pominiętych na liście kandydatów. Złożyli oni m.in. doniesienia do prokuratury. Tymczasem partia ta prowadzi najbardziej „muzyczną” kampanię. Partie Lep-

pera wspierają „Trubadurzy”, zespół „ich troje”, Waldemar Kocon i Ivan i Delfin.

□ Za co najmniej „niesmaczne” uznano powołanie się przez szefa SLD Olejniczaka na „21 postulatów gdańskiego Sierpnia”. Ogłoszenia tego typu SLD zamówił w „Trybunie” i „Gazecie Wyborczej”.

□ Marek Belka jednak wystartuje z list Demokratów. SLD wycofała mu w związku z tym poparcie dla rządu, ale on ministrów pozostawił.

□ Lech Wałęsa przypomniał sobie, że Lech Kaczyński nie zapłacił odszkodowania za proces o zniesławienie b. prezydenta. Sztab Lecha Kaczyńskiego z kolei żąda przeprosin od Wałęsy za pomówienie jego brata Jarosława, które pomimo ugody z 2001 roku dotąd nie napłynęło.

□ W Stoczni Gdańskiej powstanie Europejskie Centrum Solidarności. W Szczecinie na Placu Solidarności odsłonięto Pomnik Ofiar Grudnia 1970 roku. Inicjatywy te towarzyszyły obchodom 25-lecia „Solidarności”.

□ Lech Wałęsa potwierdził, że występuje z „Solidarności”.

□ Prezes IPN Kieres ograniczył dostęp dziennikarzy do akt IPN. Teraz mogą je przeglądać praktycznie tylko historycy, którzy prowadzą konkretne badania.

□ Z 17 zgłoszeń na szefa IPN, tylko 10 kandydatów spełniło wymogi formalne. Rozstrzygnięciem konkursu zajmie się już następny parlament.

□ W wypadku awionetki zginął gen. Jacek Bartoszcze, dowódca wojsk lotniczych.

□ Prezydent podpisał ustawę o adwokataturze, która zmienia zasady dostępu na aplikacje i zrównuje szanse wszystkich absolwentów prawa.

□ Detektyw Rutkowski zatrzyma syna b. premiera z czasów PRL Andrzeja Jaroszewicza za próbę wyłudzenia od biznesmena pieniędzy.

□ Z archiwów IPN wynika, że I Zjazd Solidarności „obsługiwało” 71 agentów SB. Ich zadaniem było sprowadzenie obrad do „czysto związkowej działalności” i „popieranie Lecha Wałęsy”, by usunąć „ekstremistów”.

□ Będzie wymiana rządowych samolotów. Decyzja zapadła po tym, jak wiceminister obrony Zemle nie mógł z powodu awarii TU-154 opuścić stolicy Afganistanu – Kabulu.

□ Na Elbrusie w górach Kaukazu zginęło dwoje polskich alpinistów.

□ W wieku 64 lat zmarł znany dziennikarz i b. redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” Maciej Łukasiewicz.

□ Na aukcji koni arabskich w Janowie Podlaskim najwyższą cenę uzyskała klacz „Elandra”, która sprzedano za 290 tysięcy euro do USA.

□ Od września mają zniknąć z polskich szkół słodkie napoje gazowane takie jak: Coca Cola, Pepsi i Mirinda. Tak zdecydowali producenci 20 firm. Wszystko to stało się za sprawą sytuacji jaka powstała w USA, gdzie producenci są nękani pozwami do sądów z racji ujawnienia najnowszych badań, w świetle których napoje te powodują gwałtowne tycie.

Ciąg dalszy ze str. 3

XX Światowe Dni Młodych

Rodziny, u których mieszkaliśmy były wspaniałe, okazywały nam wiele ciepła i chciały, abyśmy czuli się jak najlepiej. Niektórzy zaczęli się nawet uczyć polskiego i stworzyli sami słownik z najpotrzebniejszymi słowami po polsku. Świetnie zorganizowane były różnego rodzaju widowiska i spotkania młodych. W miastach otaczających Kolonię odbywały się koncerty, wspólne Msze święte i katechezy mające przygotować młodzież do spotkania z Papieżem. Ja razem z grupą uczestniczyłem w katechezach głoszonych przez prymasa Polski Józefa Glempa w Weve-



linghoven, miejscowości gdzie mieszkaliśmy. Tam również każdego wieczoru były spotkania z parafianami, różnego rodzaju rozrywki, a o północy było czuwanie w pobliskim kościele, które kończyło się o 1.00, a następnie o 7.00 rano była modlitwa. Codziennie uczestniczyłem razem z grupą w Mszy Świętej. Dla mnie szczególnie doświadczeniem była liturgia sprawowana w dwóch językach polskim i niemieckim, co świadczyło o głębokiej wspólnotocie ducha, której nie dzieli żadne granice, ani język, czy kultura. Z naszą grupą uczestniczyliśmy również w odbywających się w Dusseldorfie religijnych koncertach. Wspaniałym przeżyciem była również ceremonia powitania Ojca Świętego nad Renem. Aby zająć sobie miejsce przy brzegu musieliśmy wstać wcześniej rano i jak najszybciej przedostać się do Kolonii. Po zajęciu miejsc udaliśmy się na Mszę Świętą, a następnie oczekiwaliśmy statku z Benedyktem XVI na pokładzie. Punktualnie o 17.15 ujrzałem Go machającego do ludzi. W tym momencie wszyscy zaczęli skandować BENEDICTO!!! Było to wspaniałe uczucie.

Następnego dnia odbyliśmy w strugach deszczu Drogę Krzyżową i pożegnaliśmy się z rodzinami. W sobotę rano wyruszyliśmy na Marienfeld – plac, na którym miało odbyć się spotkanie z Papieżem. Idąc na miejsce około 10 km odmawialiśmy różaniec i śpiewaliśmy piosenki. Z trudem znaleźliśmy kilka wolnych metrów w naszym sektorze. Z utęsknieniem oczekiwaliśmy na przybycie Ojca Świętego. Na placu było mnóstwo ludzi. Aby dojść do drogi trzeba było zdjąć buty, aby nie ubrudzić karimat, gdyż nie było miejsca, gdzie by ich nie rozłożono. Dobrym rozwiązaniem było umieszczenie w każdym sektorze telebimu, dzięki czemu

wiedziałem, co się dzieje przy ołtarzu. Do czasu przybycia Papieża tj. do 19.40, na scenie przed ołtarzem występowały różne zespoły muzyczne. O 19.40 podano komunikat, aby wszyscy wrócili do sektorów, gdyż Papież będzie przejeżdżał papobilem. Od razu rozpoczęły się okrzyki, a ludzie biegali od sektora do sektora



chcąc zobaczyć Ojca Świętego. O 20.00 rozpoczęło się nabożeństwo. Wtedy odnowiliśmy przyrzeczenia chrzcielne i nastąpiła całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu. Następnego dnia o godzinie 7.30 tych, co usnęli obudził głos mówią-



cy w czterech językach (niemieckim, angielskim, francuskim i włoskim): Dzień dobry! Wszyscy ruszyli do kranów z wodą, aby się obmyć, a potem zjeść śniadanie. O godzinie 10.00 rozpoczęła się uroczysta Msza święta. Była ona dla mnie wspaniałym przeżyciem, a kazanie Ojca Świętego na długo utkwi mi w sercu. Szal radości w naszej grupie wywołały słowa



Papieża skierowane do nas po polsku. Krzychałem ile miałem sił: BENEDICTO!

Potrzymaniu błogosławieństwa, rozpoczął się wyścig do parkingów. Mimo słabych oznaczeń (przez co 2 godziny szukaliśmy autokaru), te Światowe Dni Młodzieży pozostaną dla mnie niesamowitym przeżyciem, które świadczy o tym, że Kościół żyje! Naprawdę, warto było pojechać!

Grzegorz Blicharz



ze świata

□ W Kolonii zakończyły się Dni Młodych z udziałem Ojca św. Benedykta XVI. Udział w uroczystościach głównych wziął milion osób. Uwagę zwracano na fatalną organizację spotkania przez gospodarzy. Następne Dni odbędą się w 2008 roku w Sydney w Australii.

□ Spór o federalizm zablokował przyjęcie Konstytucji w Iraku. Z kraju tego donoszą, że około 100 tysięcy amerykańskich żołnierzy wojsk lądowych pozostanie w Iraku jeszcze co najmniej przez 4 lata.

□ Ojciec św. Benedykt XVI przyjął zaproszenie do odwiedzenia Turcji.

□ Rosja przeprowadziła wspólnie z Chinami wielkie manewry wojskowe. Pekin wciągnął Moskwę w politykę antyamerykańską, obiecując w zamian duże zakupy uzbrojenia z Rosji.

□ Izrael zakończył ewakuację żydowskich osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu. Osadnicy stawiali wojsku i policji bierny opór.

□ Wybory parlamentarne w Autonomii Palestyńskiej wyznaczono na 21 stycznia przyszłego roku.

□ UE odwołała rozmowy z Teheranem, po tym jak Iran wznowił prace na wzbogacaniu uranu i kontynuuje swój program badań nuklearnych.

□ Bułgaria ma rząd. Parlament zaakceptował premiera Staniszewa stosunkiem 269 głosów do 67. Nowy rząd popiera koalicja postkomunistycznej lewicy, Ruchu Narodowego Symeona II i mniejszość turecka.

□ Austria zaproponowała odłożenie wszelkich prac nad unijną Konstytucją na 2 lata.

□ Nie mają szczęścia rządzący w Czechach socjaldemokraci. Media ujawniły, że jeden z członków kierownictwa tej partii Marian Kus był komunistycznym szpiegiem.

□ W Moskwie przestali bić Polaków. Prezydent Kwaśniewski rozmawiał na temat serii napaści na Polaków telefonicznie z Putinem.

□ Ukraina zamierza opuścić Wspólną Przestrzeń Gospodarczą z Rosją, ale premier Tymoszenko twierdzi, że to nie nastąpi jeszcze w najbliższym czasie.

□ W Kijowie interwencja milicji musiała rozdzielić wiernych Kościoła greckokatolickiego i prawosławnych zwolenników Patriarchatu z Moskwy, którzy nie chcieli dopuścić do przeniesienia głównej siedziby unitów ze Lwowa do Kijowa. Incydent zastrzył też stosunki Cerkwi moskiewskiej ze Stolicą Apostolską.

□ Białoruska milicja nadal nęka polskich działaczy i dziennikarzy. Kilkakrotnie wzywano na przesłuchania przewodniczącą Związku Polaków Andżelikę Borys. Protest przeciw przesładowaniu Polaków na Białorusi przesłał do amerykańskiego rządu tamtejszy Kongres Polonii.

□ Represje na Białorusi dotyczą też i in-

nych. Prokuratura oskarżyła o znieważenie prezydenta autora „kreskówek” umieszczonych w Internecie, w których „główną rolę” grał Łukaszenka.

□ Na Kubie działacze komunistyczni zorganizowali pikety pod mieszkaniami tamtejszych dysydentów.

□ Brazylijski prezydent Lula da Silva przeprosił za korupcje w szeregach swojej partii.

Fińskie MSZ nie wyklucza wejścia tego kraju do struktur NATO.

□ W Taizé odbyło się, w obrządku katolickim, nabożeństwo żałobne za brata Rogera, który został zabity przez psychicznie chorą Rumunkę.

Fakt, że zabójczynią b. Rogera była Rumunka nie należy wiązać z pierwszym w historii lotem czarterowym do Bukaresztu, którym wyekspediowano z Francji grupę nielegalnych imigrantów z tego kraju. Jest to część zapowiedzi MSW Sarkozy'ego o odsyłaniu „nielegalników”. Paryż wspólnie z Londynem wysłał też do Kabulu 40 Afgańczyków.

□ W obwodzie astrachańskim w Rosji doszło do starć Kałmuków z Czeczenami. Kilka osób zostało rannych.

□ Rząd iracki wyraził zgodę na wykonanie 3 wyroków śmierci na gwałcicielach i mordercach skazanymi przez sądy na powieszenie.

□ Wizytę w USA złożył Jan Maria Rokita, który spotykał się tam z miejscową Polonią.

□ MSZ Adam Rotfeld odsłonił tablice ku czci braci Szeptyckich w klasztorze unickich studentów na Ukrainie. W klasztorze tym ukrywano w czasie okupacji żydów, w tym i Rotfelda.

□ Problemy finansowe przeżywa jeden z tanich przewoźników lotniczych – „Sky-Europe”. Ta słowacka linia jest m.in. liderem tego typu przewozów na rynku polskim.

□ Sondaż przeprowadzone w Rosji mówią, że 44% mieszkańców tego kraju uznaje stosunki z Polską za dobre, a 41% ocenia je jako „napięte” lub wręcz „wrogie”.

□ We Włoszech zlikwidowano prawdziwy „obóz pracy”, w którym przebywali Polacy zatrudnieni przy zbiorze pomidorów. Polski konsul wyraził przerażenie panującymi tam warunkami.

□ W Rosji rozszerza się epidemia „ptasiej grypy”. Choroba zagraża także coraz bardziej przeniesieniem się do krajów sąsiednich.

□ Trwają pożary lasów w Portugalii. Lizbona zwróciła się o pomoc do UE.

□ Na światowych rynkach cena baryłki ropy wzrosła o 5 dolarów i przekroczyła już 70 dolarów za baryłkę. Przyczyną takiego stanu rzeczy należy upatrywać w ogromnym popycie jaki jest na ropę w całym świecie, ale i także wpłynął na to huragan, którego skutkiem działań może być zniszczenie platform wiertniczych. Problem wzrostu cen paliwa dotyczy również Polski, gdzie zapowiadany jest wzrost akcyzy.

NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” I JA (3)

Marian Dziwniel

Od tamtych tragicznych wydarzeń minęło pięć lat ale o nich nie zapomnieliśmy. Jednym z główniejszych naszych postulatów - zgłoszonych jeszcze w okresie zakładania „Solidarności” - było żądanie naprawienia krzywd wyrządzonych Załodze naszej fabryki. W 1981 r. przyjęto do pracy tych, którzy wyrazili wolę powrotu, poszkodowanym przyznane zostały odszkodowania.

Komisja Zakładowa w swojej uchwale postanowiła o nadaniu religijnego charakteru planowanym uroczystościom, na głównego celebransu Mszy Św. chciałem zaprosić JE ks. kardynała H. Gulbinowicza. Skontaktowałem się z ks. prałatem Dionizym Baranem, proboszczem parafii na terenie której znajdowała się nasza fabryka. Uradował się ksiądz proboszcz ogromnie, obiecał wszelką pomoc. Po kilku dniach zatelefonował i powiedział, że rozmawiał z ks. Kardynałem i że ksiądz Kardynał jest ogromnie zaszczycony naszymi zamiarami, ale On niedawno przewodniczył Uroczystościom poświęcenia sztandaru w Fabryce Wagonów w Świdnicy, to sprawiło Mu wielką radość a radością trzeba się „dzielić” i dla tego sugeruje, aby na głównego Celebransu zaprosić ks. Biskupa Wincenego Urbana - Wikariusza Generalnego Archidiecezji Wrocławskiej. Pojechałem do Wrocławia ze stosownym zaproszeniem dla ks. Biskupa, które on przyjął z radością.

Trwały przygotowania do Uroczystości poświęcenia sztandarów,



tak: sztandarów, bo członkowie fabrycznej Ochotniczej Straży Pożarnej też postanowili poświęcić swój sztandar. Nasz sztandar został wykonany przez zakonników w jednym z wrocławskich klasztorów, pomnik przez pracowników Wydziału Odlewni, a przy budowie ołtarza najczęściej pracy włożył pracownik W4, który był delegatem na V Zjazd PZPR (była to zapewne forma ekspiacji?). 25 czerwca, w rocznicę strajku sprzed pięciu lat został odsłonięty pomnik - marmurowy cokół, a na nim dwie jakby przetłamane w środku tablice z napisem na górnjej:

*kiedy przekłeto
wszelki płód człowieczy
aby nie cierpiał
aby nie mógł trwać
błogosławieni byli CI
co rzeczy nazywali
nędzą pocztą we łzach...*

/ K.K. Baczyński /

Poniżej, na drugiej części tablicy:

**PAMIĘCI ROBOTNIKÓW ŚFUP
SKRZYWDZONYCH W ROKU 1976
W WALCE O SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNĄ
NSZZ SOLIDARNOŚĆ
I ZAŁOGA ZAKŁADU
- 25.06.1981.**

Dwa dni później przed ołtarzem polowym, ustawionym na placu przed biurowcem fabryki, zebrały się tłumy świdniczan i mieszkańców okolicznych miejscowości. Przybyli zaproszeni Goście reprezentujący NSZZ „Solidarność” swoich zakładów

pracy (m.in. z Elbląga, z drugiego krańca Polski), przybyli zaproszeni Goście z Ochotniczych Straży Pożarnych. Wszyscy przybyli ze swymi sztandarami. Przyjeżdża ksiądz Biskup, wraz z dyrektorem fabryki witamy Gościa i prowadzimy do Ołtarza. Ksiądz Biskup i kilkunastu księży współkoncelebransów są już ubrani w szaty liturgiczne, wchodzimy na stopnie Ołtarza, wygłaszam słowa powitania pod adresem JE ks. biskupa Wincenego Urbana, witam duchowieństwo, witam zaproszonych Gości i wszystkich Uczestników biorących udział w naszym Święcie, proszę księdza Biskupa o przewodniczenie Uroczystości, proszę o poświęcenie sztandarów i tablic z nasze-



go Pomnika Ofiar 1976 r. oraz krzyży, które zostaną zawieszono w biurze naszego Prezydium i na halach produkcyjnych w kilku Wydziałach fabryki. Ksiądz Biskup celebrowe Mszę Świętą, głosi kazanie. Treść kazania jest wyjaśnieniem znaczenia i potrzeby poświęcenia sztandarów będących symbolami i znakami jedności organizacyjnej. Mówi o sensie religijnym zawartym w rytuale poświęcenia sztandarów i pomników, mówi przytaczając wiele przykładów zaczerpniętych z historii; (ksiądz Biskup jest historykiem i „kocha mówić” a jest doskonałym mówcą – kaznodzieją....

Rozpoczyna się poświęcenie sztandarów. Poczest sztandarowy



strażaków w galowych mundurach, w lśniących hełmach na głowach stoi „na baczność”, z mniejszym „rygorem” stoi poczet sztandarowy „Solidarności”- jego członkowie reprezentują całą Załogę: drzewce sztandaru trzyma technik; asystują robotnik i inżynier.

Na jednej stronie sztandaru jest wizerunek Świętego Józefa Robotnika wkomponowany w charakterystyczny stylizowany napis: **SOLIDARNOŚĆ**, na obwodzie okrągły napis: **NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY**, na wysokości głowy Św. Józefa półokrągły napis: **ŚWIĘTY JÓZEFIE PROWADZ NAS.**

Druga strona sztandaru ma pośrodku emblemat (logo) fabryki a na obwodzie okrągły napis :

ŚWIDNICKA FABRYKA URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH W ŚWIDNICY.

Pochylają się sztandary przy Ołtarzu, pochylają się sztandary zaproszonych Gości przy stopniach Ołtarza. Ksiądz Biskup wypowiada słowa modlitwy, kropi wodą święconą sztandar „Solidarności”, sztandar strażaków, krzyże i tablice zdjęte w tym celu z pomnika.

Po Mszy Świętej podchodzimy pod cokół Pomnika Ofiar 1976r. tablice są już przymocowane. Zatrzymujemy się na chwilę przed pomnikiem, następuje krótka modlitwa, ksiądz Biskup kreśli

znak krzyża nad pomnikiem. Potem udajemy się do stołówki zakładowej, aby tam wraz z zaproszonymi Gośćmi spożyć obiad.

Cała Uroczystość była fotografowana przez wiernych, przez dziennikarzy prasowych (szczególnie z prasy związkowej i niezależnej), ale najliczniejszą grupą „fo-



tografów” byli SB-ecy. Ci tajni „paparazi” mieli uprzywilejowane pozycje do fotograficznego utrwalenia całej Uroczystości. Oni fotografowali z okien biurowca. Oczywiście, że nie weszli tam bez zgody dyrektora fabryki, a ten w czasie Uroczystości siedział na podwyższeniu przy Ołtarzu. Obaj tam siedzieliśmy, obaj mieliśmy wpięte w klapy marynarek znaczki „Solidarności”!... Czy dyrektor musiał wpuścić na teren fabryki oficerów SB? – Nie wiem, nie pytałem... A SB-ecy „szykowali” się do 13 –tego grudnia.



**Modlitwa
o beatyfikację
Sługi Bożego
Jana Pawła II**

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On zawierając całkowicie Twojemu Miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych.

Amen.

WRZEŚNIOWE ROZMYŚLANIA

Józef Cieślík

W 1940 byłem świadkiem jak aresztowano wszystkich naszych wspólnych profesorów, naszych księży i intelektualistów. Aresztowano też mojego brata, który był wikarym w kościele w Jędrzejowie. Po roku otrzymaliśmy telegram: *wasz syn nie żyje zmarł na serce jeśli życzenie sobie możecie otrzymać prochy*. Listonosz który przyniósł ten straszny telegram powiedział do moich rodziców: Państwo nie jesteście sami, miałem cały plik takich telegramów. To było jakoś na świętego Piotra.

Gdybym o tym nie napisał w prasie czułbym się niejako winnym, że milczę. Jestem przekonany, że niewielu naszych rodaków wie o tym, iż straciliśmy ponad tysiąc naszych kapłanów w Dachau. Wszyscy wiedzą o Holokauście, ale mało kto wie, że zginęły miliony Polaków, Rosjan czy Cyganów.

W 1945 odbywałem służbę wojskową w tak zwanym Wojsku Ludowym, gdzie zresztą niebawem zostałem aresztowany. Wkrótce zorientowałem się o niebezpieczeństwie jakie mi groziło i przy pomocy Boga i Matki Bożej udało mi się uciec. Przypominam sobie jak to obywatel sierżant, prawdopodobnie pochodzenia ukraińskiego, gdy byłem zamknięty w celce dawał mi uczciwą radę: „Zmilcz bo udeptyją za tobą ziemię i nie będzie śladu”.

Oni tę metodę udeptywania ziemi praktykowali jeszcze długo i wiele czasu upłyło nim wykryją te zbrodnie, a na pewno wiele nie będzie wykryte nigdy.

Jako że jesteśmy chrześcijanami to naturalnie powinniśmy wybaczyc naszym winowajcom ale nie mamy prawa zapomnieć zbrodni jakich oni dopuścili się wobec naszych ojców, braci, matek i sióstr.

Po niemal 60 latach na obczyźnie, to znaczy we Francji, zdecydowałem się pojechać do kraju.

Poszedłem do kościoła gdzie mój brat był wikarym i gdzie został aresztowany. Bardzo zrobiło mi się smutno bo po moim bracie nie znalazłem najmniejszego śladu. Poszedłem do proboszcza i podzieliłem się z nim moim spostrzeżeniem: Bardzo mi smutno, proszę księdza Dziekana, nie wiem nawet czy mój brat to naprawdę tu pracował. Nie ma po nim najmniejszego śladu. Tam gdzie mieszkam, to znaczy we Francji, parafianie swojemu księdzu zamordowanemu przez Niemców ufundowali tablicę upamiętniającą tę zbrodnię. Nie będę się rozwodził nad odpowiedzialnością jaką dał mi ów staruszek dziekan - nawet kolega kursowy mojego brata. Na drugi rok rozmawiałem z jego następcą. Znowu upłynął rok a tabliczki nie było i zacząłem się niepokoić. Aż tu pewnej nocy miałem piękny sen. Mój brat, który był starszy ode mnie o jakieś 11 lat podrzucał mnie do góry tak jak to niegdyś czynił gdy byłem jeszcze dzieckiem. I nazajutrz przyszła wiadomość - tabliczka zawieszona w kościele.

Zrozumiałem: ci co odeszli nie są obojętni na to co my mówimy, oni żyją z nami zawsze, oni się troszczą o nas i o ojczyznę. Cieszą się, że ich nie zapominamy. Dlatego myślę, że byłoby to naprawdę sprawiedliwe i słuszne gdybyśmy wzniesli pomnik dla uczczenia naszych kapłanów, którzy oddali swe życie za wiarę, za Chrystusa i za Polskę.

W tych tragicznych dniach wrześniowych, gdy cały naród myśli o dalszych losach kraju módlmy się za naszą Ojczyznę.

KŁOPOTY CIMOSZEWICZA

Z daniem analityków Cimoszewicz jako kandydat na prezydenta pozwolił tracić swoje szanse. Sprawa oświadczeń majątkowych i akcji „Orlenu” okazuje się zbyt ciężką temu politykowi. Zapewne jeśli sondaże pójdą jeszcze bardziej w dół i nie uda się jego sztabowi utrzymać wizerunku „bezkompromisowego i uczciwego” kandydata, należy poważnie się liczyć z decyzją o jego wycofaniu. Lewica straci swojego prezydenta, ale sam Cimoszewicz, „brzydzący” się podobno polityką, z pewnością na tym geście zyska i zamknie wałkowaną od tygodni sprawę. Zachowa też szanse na powrót do polityki w przyszłości.

Wg dziennika „Rzeczpospolita”, jeśli uznać prawdomówność kandydata lewicy, to musiał się on mylić... cztery razy. 3 razy w MSZ i raz w oświadczeniu złożonym w Sejmie.

Sprawa nie jest może przestępstwem dużego kalibru, ale od kandydata na najwyższy urząd w państwie wymaga się

opinii „żony Cezara”. Dlatego też dziwi komentarz w innym dzienniku – „Gazecie Wyborczej”, w której niejaki Mikołaj Lizut pisze, że „brzydzi” go polowanie na Cimoszewicza. Lizut twierdzi, „że niezależnie od tego, czy on ukradł, czy jemu ukradzono” postłowie z komisji zapołowal na kandydata, co wywołuje „obrzydzenie”. Komentarz to dość dziwny, szczególnie biorąc pod uwagę osobę autora komentarza. (...) Lizut to „naczelnik myśliwy” „Gazety”, a jego artykuły o „Don Kobylańskim”, LPR, czy Lepperze mogą być szkoleniowym materiałem do tego jak manipulować faktami i pograżać przeciwnika. Standardy moralne „Wyborczej”, dość dziwnie wzrastają, kiedy sprawa dotyczy... Cimoszewicza.

Jan Kciuk





LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

LA FIN DE L'ÉTÉ

En vacances, on fait parfois des découvertes extraordinaires. L'été dernier à Chamonix je me suis laissé compter l'histoire de la conquête de l'Aiguille du Midi.

C'est un sommet qui domine la vallée de ses 3842 mètres d'altitude. C'est un pic élégant qui s'élanche dans le ciel et qui offre peu de voies faciles pour atteindre son sommet. Les meilleurs grimpeurs y ont rivalisé d'ingéniosité pour le conquérir en ouvrant des voies toutes plus difficiles les unes que les autres. Maintenant, avec le téléphérique qui permet, au départ de Chamonix, d'atteindre le sommet après une montée de près de deux mille mètres en quelques minutes, ce sont chaque année des milliers de touristes qui s'y déversent à flots et qui peuvent admirer le paysage grandiose qu'offre l'intérieur du massif du Mont Blanc. Et même, si le cœur leur en dit, nos touristes peuvent faire une traversée dans des petites cabines suspendues à un fil à près de quatre mille mètres d'altitude, et rejoindre Courmayeur au pied du versant italien de la montagne. Toutes ces possibilités qui s'offrent aux touristes modernes n'auraient pas pu exister sans les exploits des premiers conquérants des sommets du massif du Mont Blanc. On connaît le nom de Balmat et de Paccard qui ont les premiers foulé le plus haut sommet de l'Europe, on connaît aussi le nom du scientifique genevois Horace de Saussure qui a répété l'exploit et a procédé à de nombreuses mesures à 4807 mètres d'altitude, mais peu de gens savent que c'est un Polonais qui a fait la première ascension de l'Aiguille du Midi en compagnie de six guides. Il s'agit du comte Antoni Malczewski et cela s'est passé en 1818. Son exploit, contrairement à celui d'autres conquêtes, est resté très discret. Parfois, dans la littérature spécialisée, on attribue la première ascension de l'Aiguille à un guide de Chamonix, quelques dizaines d'années plus tard. Le comte Malczewski a pourtant décrit la même année son équipée dans une revue suisse de Genève, la *Bibliothèque universelle*, tome 19, mais je n'ai pas encore réussi à me procurer une copie du récit car cette revue, après avoir fusionné avec une autre, a complètement disparu entre les deux guerres. Mais je ne manquerais pas de vous en reparler dès que j'aurais pu me le procurer. Étant moi-même amateur de montagne et ayant pratiqué l'alpinisme dans ma jeunesse, je suis curieux de savoir quel chemin notre héros a emprunté. Les premières ascensions montrent que l'on ne cherchait pas à l'époque l'exploit technique, mais que l'on cherchait à atteindre les sommets par les voies les plus faciles. Ce n'est que plus tard, lorsque toutes les voies normales furent explorées, que l'on chercha les difficultés. Toutefois, on peut dire qu'à l'époque, compte tenu de l'équipement précaire dont disposaient les conquérants, ces derniers ont été les auteurs de véritables exploits techniques. Pour Antoni Malczewski, je ne vois

que le versant est de l'Aiguille qui soit relativement facile pour atteindre le sommet. D'après la topographie des lieux, les versants nord, ouest et sud sont trop abrupts pour être escaladés à cette époque. Alors, on peut imaginer notre jeune héros de 25 ans faire un grand tour en empruntant le chemin qui monte au Montenvers (maintenant il y a un petit train à crémaillères qui fait le trajet) pour rejoindre la Mer de Glace, la remonter pour atteindre le glacier du Géant, remonter ce dernier en évitant les chutes de séracs puis remonter la pente neigeuse du versant est de l'Aiguille du Midi. C'est le chemin inverse de la descente de la Vallée Blanche que l'on fait en partant de l'arrivée du téléphérique. Combien de temps a-t-il mis ? Au moins deux jours, voire trois. Techniquement, ce n'est pas difficile, c'est de la marche, mais de la marche à haute altitude, toujours difficile pour qui n'est pas entraîné. De la marche sur glacier avec les risques inhérents comme les crevasses ou les séracs. En été, les crevasses sont plus visibles, mais les blocs de glace ont plus tendance à se détacher et à dévaler la pente en emportant tout sur leur passage. L'Aiguille du Midi étant en réalité constituée de plusieurs sommets, Antoni Malczewski n'est peut-être pas allé sur le plus haut, formé d'une paroi lisse et conquis plus tard, mais il a été le premier à avoir foulé cette montagne. A quelques jours d'intervalle, notre homme a aussi été le premier Polonais à être monté au sommet du Mont Blanc. Grâce à cela, il est considéré comme le père de l'alpinisme polonais. Mais qui est en réalité le comte Malczewski ? Né en 1793 à Varsovie ou en Volhynie, il est le fils d'une famille aristocratique aisée. Après des études brillantes, il commence son service militaire en 1811. Il participe à la défense de la forteresse de Modlin en 1813. Après avoir goûté aux prisons russes, il intègre en 1815 l'armée du Royaume de Pologne qu'il quitte en 1816 pour un périple en Europe qui le mènera en Suisse, en Italie, en France et en Angleterre. C'est au cours de ce voyage qu'il se livra aux exploits décrits plus hauts. Il rentre en Pologne en 1821. Après un séjour en Volhynie, il s'installe à Varsovie en 1824 où il publie un an plus tard son oeuvre d'inspiration byronienne qui le rend célèbre, *Maria, un roman ukrainien*, considérée comme le premier roman poétique de la littérature polonaise. Il a connu le succès et a été traduit en plusieurs langues dont le français. Malade, Malczewski est pourtant mort à Varsovie en 1826 dans la misère et la solitude. Laisant de côté ses exploits d'alpiniste, l'histoire ne retiendra de lui que son écrit qui le fait considérer comme un grand romantique, rongé par une vision pessimiste de l'homme.

Rekolekcyjne spotkanie Rodzin Polonijnych

Ks. Jan Guzikowski TChr

W dniach 23-30 lipca br. w Centrum Duchowości Archidiecezji Częstochowskiej „Święta Puszcza” w Olsztynie k. Częstochowy odbyło się wypożyczkowo-rekolekcyjne spotkanie rodzin polonijnych z Anglii, Austrii, Francji, Niemiec, Szwecji i Włoch (łącznie 80 osób), skupionych w tworzącym się ruchu rodzin katolickich Polonii w Europie.

Spotkanie to zostało zorganizowane staraniem państwa Małgorzaty i Marka Garstka-Błażejczyk ze Szwecji oraz Andrzeja i Małgorzaty Michalskich z Austrii. Tygodniowy pobyt rodziców wraz z dziećmi w „Świętej Puszczy” miał na celu ożywienie wzajemnych więzi między rodzinami polonijnymi przybyłymi z różnych krajów zamieszkania, pogłębienie i umocnienie ich wiary poprzez wspólne spotkania z Bogiem i wzajemne świadectwo, oraz pomoc dzieciom i młodzieży w zachowaniu języka polskiego jak i wytrwanie przy wierze i polskości, na których utratę są szczególnie narażone przebywając pośród (wśród) większości rówieśników wywodzących się ze środowisk zlaicyzowanych.

Program każdego dnia pobytu w Olsztynie był wypełniony od rana do późnego wieczoru. Docelowymi punktami całości programu były: piesza pielgrzymka z Olsztyna na Jasną Górę, odnowienie ślubowań małżeńskich, jasnogórskie zawierzenie rodzin polonijnych Matce Bożej i nawiedzenie Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Na te ważne momenty uczestników spotkania przygotowywały trzydniowe rekolekcje, które dla rodziców i młodzieży głosił O. Leon Knabit, benedyktyn z Tyńca; dzieci natomiast miały w tym czasie swoje zajęcia z zaproszonymi monitorami.

Piesza pielgrzymka ze „Świętej Puszczy” na Jasną Górę (około 25 km), odbyła się w poniedziałek, 25 lipca. Dla dzieci - i nie tylko dla nich - był to ogromny wysiłek. Najmłodsza uczestniczka pielgrzymki, dwuletnia Małgosia (z Francji), większość trasy przebyła na ramionach ojca - ale nie brakowało odcinków drogi, które mąszerowała razem z innymi. W drodze - aż po samą Jasną Górę - liczni pielgrzymi korzystali z okazji do

pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty. Pielgrzymka zakończyła się Mszą św. przed cudownym Obrazem Matki Bożej o godz. 15.30

Wtorek, 26 lipca, dzień św. Anny i św. Joachima był dniem odnowienia ślubowań małżeńskich, które odbyło się w sanktuarium Patronki dnia w miejscowości Święta Anna.



Liturgii przewodniczył O. Leon Knabit i on przyjął od małżonków Po Mszy św., młodzież i dzieci uczciły święto rodziców śpiewem i wręczyły im serduszka - laurki, przygotowane na zajęciach z monitarami. Po skromnym

posiłku w krężanku sanktuarium, przygotowanym przez Siostry Dominikanki, wielką atrakcją dla dzieci były liczne kramy odpustowe, ustawione na placu obok kościoła.

Środę 27 lipca, przed południem wypełniły spotkania z dziennikarzami z telewizji „Trwam”. Po obiedzie autokarami udali się wszyscy na Jasną Górę, gdzie o godz. 16.00 rodziny polonijne ze swymi duszpasterzami przewodniczyli nabożeństwu różańcowemu, a o 16.45 uczestniczyły we Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył Ks. Bp. Ryszard Karpiński, Delegat Konferencji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Polonijnego. Po Mszy św. w sali różańcowej, odbyło się spotkanie rodzin z Księdzem Biskupem, który dzielił się z obecnymi swoimi spostrzeżeniami z ostatnich swoich podróży i z osobistej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Wieczorem, podczas Apelu Jasnogórskiego o godz. 21.00 ksiądz Biskup zawierzył Matce Bożej wszystkie rodziny polonijne, żyjące na całym świecie.

Ostatnim etapem na pielgrzymym szlaku rodzin polonijnych było Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach. W upalny czwartek, 28 lipca, w samo południe piętrowy autokar dowiózł pielgrzymów do Łagiewnik. Po wysłuchaniu słów wprowadzenia siostry-przewodniczki, o godz. 15.00 pielgrzymi uczestniczyli w „Godzinie Miłosierdzia”, a następnie we Mszy św., której przewodniczył ks. Zdzisław Lepper, salezjanin. Po Modlitwie przy ołtarzu św. Faustyny, wszyscy udali się jeszcze na krakowski rynek, by w świetle zachodzącego słońca podziwiać jego piękno i pokazać je dzieciom.

Ostatni dzień pobytu w „Świętej Puszczy” wypełniły wyjazd do Częstochowy „po pamiątki”, ostatnie przyjacielskie rozmowy i pożegnania przed rozstaniem, które nastąpiło w sobotę przed południem.

Pieczę duszpasterską nad rodzinami zebranymi w „Świętej Puszczy” sprawowali ks. Jan Guzikowski TChr, dotychczasowy opiekun ruchu rodzin polonijnych zamieszkały w Ziębicach, w Polsce, oraz ks. Zdzisław Lepper SDB ze Sztokholmu.



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Znosi się na to, że nasze kłopoty z Rosją i Białorusią nigdy się nie skończą. Oni na naszym punkcie mają wielki kompleks, czemu dali niedawno wyraz, ogłaszając swym świętem państwowym dzień w którym wygnali Polaków z Kremla. Pisząc „oni” mam na myśli ludzi władzy, a nie zwykłych Rosjan, którzy ze zwykłymi Polakami, zwłaszcza teraz, na przeróżnych bazarach i targowiskach utrzymują bardzo poprawne, a nawet chwilami serdeczne stosunki. Od momentu kiedy czerwonoarmiejcy opuścili nasz Kraj traktujemy Rosjan normalnie, bez ukrytej wrogości jaka w naszym narodzie tkwiła od 17 września 1939 roku. Ja jako typowy, zwykły Polak mam identyczne odczucia do tego narodu, choć w 1939 roku ich żołdaci wzięli do niewoli mojego ojca i trzech braci mojej matki Zygmunta, Józefa i Mieczysława Mądrzejewskich, którzy w roku 1920 uczestniczyli w „cudzie nad Wisłą”, dzięki któremu Polacy przekreślili bolszewickie zamiary eksportu rewolucji do Europy Zachodniej, za co ta Europa powinna nam być bardziej wdzięczna niż jest. A z kolei ćwierć wieku temu przyczyniliśmy się mimo woli swymi „solidarnościowymi” poczynaniami do pierestrojki i pośrednio do rozpadu sowieckiego imperium, czego ostatni władca absolutny tego „słowiańskiego mocarstwa” - jak przeciętni Rosjanie określają między sobą, w tajemnicy przed cudzoziemcami, Federację Rosyjską - nie może zapomnieć i nie jest w stanie nam wybaczyć. O mentalności tego pioniera neostalinizmu najlepiej świadczy jego reakcja na pytanie francuskiego dziennikarza o wojnę kaukaską. Poirytowany Putin zarzucając mu filomuzumanizm, polecił dziennikarzowi, aby się obrzezał, a najlepiej jeśli to zrobi w Moskwie, bo „nic już panu po nim nie wyrośnie”.

Przepraszam moich Czytelników za ten cytat, ale oddaje on wiernie klasę i prostackie poczucie humoru czołowego kagebisty rodem z ZSRR. Nie zapominajmy więc, iż Rosja tak łatwo się nie zmienia. Absolutnie nie wierzę, że Putin wyprowadzi Rosję z bolszewickiej smuty, jak to ongiś czynili carowie. On zrobi wszystko, aby swój „demokratyczny” mandat przedłużyć do końca kagiebebowskiego żywota.

Jesteśmy naprawdę świadkami, choć nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, jak na naszych oczach rodzi się na Wschodzie nowy (po)twór, skrzyżowanie cara z funkcjonariuszem służb specjalnych. Jeśli siła Rosji wzrośnie, a to wszystko jest zależne od ceny ropy i gazu, zacnie ona ponownie wchłaniać państwa sąsiedzkie, tyle że innymi sposobami, niż było to modne w zmilitaryzowanym XX wieku. Nie ludźmy

się, jak przywódcy Niemiec i Francji, że władcy Rosji kiedyś zrezygnują tak łatwo z republik środkowo - azjatyckich oraz z Białorusi i Ukrainy. Niestety, politycy, nawet wybitni, na Zachodzie Europy, nie rozumieją tych tendencji rosyjskich, gdyż myślą kategoriami logiki, a wielkoruskie ambicje rządców Rosji z logiką nie mają nic wspólnego i dlatego nie może ich bagatelizować, ponieważ mogą go pogrążyć w nowej wojnie o znamionach kataklizmu nuklearnego, co przekracza wyobraźnię największych strategów. Nie wolno nam zapominać, że w tym Kraju od setek lat zawsze więcej pieniędzy szło na podboje, niż na wzrost dobrobytu narodowego.

W tym momencie muszę się przyznać moim odbiorcom, że w tym symbolicznym miesiącu, jakim jest dla Polaków Sierpień, miałem wyjątkowego pecha. Kiedy bowiem jacyś chuliganie warszawscy napadli i ograbili z komórek dzieci członków ambasady Federacji Rosyjskiej, gościłem akurat z żoną u swych bardzo bliskich przyjaciół Rosjan. On wybitny pisarz, Ona znana gwiazda filmowa, która decydowała ongiś samotrzeć o wizerunku medialnym olimpiady w Moskwie, co to przeszła do historii jednym gestem - Kozakiewiczza. Relacje z tego hańbiącego wydarzenia, mam w dalszym ciągu na myśli napaść łobuzów na dzieci rosyjskich dyplomatów, oglądaliśmy wspólnie w telewizji moskiewskiej i było mi bardzo wstyd, czego nie ukrywałem. Kiedy za kilka dni dokonano napaści na pracowników polskiej ambasady w Moskwie, do wstydu za ten niegodziwy czyn przyznawali się nasi rosyjscy przyjaciele. Siedząc przed telewizorem wzajemnie się przepraszaliśmy, nie ukrywając dyskomfortu jaki nas w tych dniach ogarnął. Niestety, w Rosji „oko za oko” jest dewizą praktykowaną częściej, niż w innych krajach Azji, Europy, Australii, Afryki, Ameryki nie wykluczając.

Korzystając z uprzejmości redakcji „GK” chciałem na zakończenie poinformować o czymś, co może do Francji nie dotarło. Otóż napastnicy moskiewscy dokonali rewanzu w sposób niezwykle precyzyjny i fachowy, co świadczy o tym, iż nie był to incydent przypadkowy. Otóż, pobili oni tych pracowników ambasady polskiej, którzy pełnią w Moskwie te same funkcje, co rodzice pobitych dzieci rosyjskich w ambasadzie w Warszawie. Tak, że tu o żadnym przypadku mowy być nie może. Zamiast własnym komentarzem pozwolę sobie te dzisiejsze dywagacje zakończyć słowami wybitnego moskiewskiego komentatora, który napisał dosłownie: „Odpowiedzialność za zniesienie międzynarodowej polityki Rosji do poziomu morderstwa ponosi głowa państwa oraz ci, którzy jej poradzili wystąpienie w tej sprawie”.

listy do Marii-Teresy

Droga Pani.

Od dwudziestu kilku lat pracuję w jednym biurze. Stosunki w pracy były zawsze poprawne, byliśmy nawet zaprzyjaźnieni ze sobą. I raptem padł blady strach na wszystkich. Zaczęły się rozpowszechniać pogłoski o redukcji etatów. I cóż się stało. Ludzie, którzy byli ze sobą zaprzyjaźnieni raptem stali się wrogami. Zaczęli donosić do szefa, rywalizować. Z przywoitych ludzi stali się stadem wilków. Nie potrafię się odnaleźć w tej sytuacji. Nie mogę niemal - z dnia na dzień - tych, których znałam od tylu lat, raptem widzieć z pozycji wrogiej. Czy świat zwariował czy ja jestem głupia i nieżyłcowa? Próbowałam rozmawiać z koleżankami i kolegami, przecież na jednej firmie świat się nie kończy. Niezależnie od sytuacji trzeba pozostać człowiekiem, nawet jeśli straci się pracę i będzie trudno. A tu najbliższa moja przyjaciółka, zresztą matka chrzestna mojej córki, odwraca się do mnie plecami, staje się wroga i zawistna. Nie mogę tego ani pojąć, ani zaakceptować. Czy naprawdę człowiek jest taki mały, że nie można w momencie pewnego zagrożenia zachować się przyzwoicie. Są osoby z naszego środowiska, które po cichu przyznają mi rację, uważają mnie za odważną, że poruszam te tematy, chcę coś

zmienić, ale w zespole identyfikują się z tymi, którzy uważają, że walka podjazdowa jest jedynym wyjściem. Ja się tego po prostu brzydzę i wolę stracić pracę a zachować twarz, choćby dla siebie samej. Tyle bohaterstwa wykazywali Polacy w okresie wojny, różnego zniewolenia i w czasach komunizmu, potrafili zachować twarz i honor, a tu z powodu zagrożenia straty pracy przestają być ludźmi. (...) Nie dam się zaszczyć, choćbym miała stracić pracę, a może jeszcze coś więcej. Jednakże najbardziej boleję nad tym, że ludzi, których przez tyle lat uważałam za prawych i uczciwych tak mnie nie zawodzi. Chyba to najbardziej boli. To takie trudne.

Joanna

Droga Pani Joanno.

Problem, który poruszyła Pani w swoim liście jest znacznie szerszy, a dotyczy ludzkiej solidarności. Dawniej było inne wychowanie dzieci. W szkole, jeżeli któryś z uczniów miał kłopoty z jakimś przedmiotem, nauczyciel prosił ucznia dobrego z danego przedmiotu, aby zaopiekował się słabszym kolegą. Dużą uwagę w wychowaniu przywiązywano do kształtowania charakteru, a w tym odwagę cywilną mówienia prawdy, przyznania się do winy itp. Tego też uczyło przedwojenne harcerstwo. Dzięki takiemu wychowaniu tak wiele bohaterstwa wykazała polska młodzież w czasie walki z

hitlerowskim najeźdźcą i w czasie Powstania Warszawskiego. Dziś te wartości zostały zaprzepaszczone. Wiele zła w duszach ludzi wyrządził system komunistyczny. Odbudowanie tych wartości nie będzie ani łatwe, ani szybkie. Dlatego ludzie wrażliwi, prawi cierpią z powodu tego z czym spotykają się na codzień. Dziś zamiast solidarności istnieje rywalizacja. Dzieci nie pomagają słabszym uczniom, starają się sami być najlepsimi, aby mieć łatwiejszy start, pozbyć się potencjalnych rywali. Egoizm staje się coraz bardziej zauważalny. Widać to także w braku szacunku dla drugiego człowieka. Kiedyś sami młodzi, a nawet dzieci na widok starszego człowieka wchodzącego do metra czy autobusu, podrywały się z miejsc. Dziś młodzi ściągają się z osobami starszymi wchodząc do metra, aby wyprzedzić ich i zająć siedzące miejsce.

W takim świecie dziś żyjemy. Ale nie wiem czy każdy z nas nie ma tu nic do zrobienia. Myślę, że ma? Kiedyś w rozmowie z dziennikarzem, który zapytał Matkę Teresę z Kalkuty jak zmienić świat? Odpowiedziała: musimy zacząć od siebie. I to jest drogowskaz dla nas od błogosławionej dziś Matki Teresy z Kalkuty nie osądzajmy, ale zacznijmy siać dobro wokół nas na naszą skromną miarę. Jestem przekonana, że wbrew pozorom dobro jest silniejsze niż zło. Serdecznie pozdrawiam.

Maria Teresa Lui



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndal

6 0 lat temu, w sierpniu 1945 roku, na ludność cywilną Japonii zrzucone zostały pierwsze w historii bomby atomowe. Pierwsza spadła 6 sierpnia na Hiroszimę, druga trzy dni później, zniszczyła inne miasto archipelagu - Nagasaki. W Hiroszynie, w momencie eksplozji, zginęło 70 tysięcy osób, drugie tyle zmarło w czasie tygodni, miesięcy i lat, które nastąpiły po wybuchu. 90 % miasta legło w ruinach. W Nagasaki, na którą zrzucona została bomba plutonowa, śmierć poniosło 40 tysięcy mieszkańców. Z 541 800 osób, które stały się ofiarami amerykańskich bomb w obu miastach, żyje obecnie jeszcze 266 tysięcy. Mają średnio po 73 lata. Jest oczywiste, że z upływem czasu, liczba ludzi, mogących przekazać młodym Japończykom straszliwe świadectwo jednego z największych dramatów w historii i wszystkich jego konsekwencji będzie coraz mniejsza. Kto opowiadać będzie przyszłym pokoleniom - z obowiązku świadka i ku przestrodze - o potwornych cierpieniach, na jakie skazano setki tysięcy niewinnych osób, nie mających nic wspólnego z pro-nazistowską polityką rządu w Tokio? Kto przypominać będzie, że oprócz tych, którzy zginęli na miejscu, spopieleni przez ogień lejący się z nieba, było także bardzo, bardzo wielu, którzy pokryci ranami i napromieniowani, koczowali całymi latami w ruinach? Bez pomocy lekarskiej i materialnej, pozostawieni zostali na łasę losu.

We wrześniu 1945 roku, w początkowej fazie okupacji amerykańskiej, wszystkie japońskie szpitale wojskowe zostały zamknięte. Międzynarodowy Czerwony Krzyż dostarczał lekarstw i opatrunków, jego ekipy lekarskie i pielęgniarskie pracowały z największym oddaniem. Rząd Stanów Zjed-



noczonych wolał jednak, by konsekwencje bombardowania nuklearnego pozostały w tajemnicy. I praktycznie do czasu podpisania traktatu z San Francisco w 1951 roku, informacje o Hiroszynie i Nagasaki były cenzurowane. W 1946 roku, Amerykanie utworzyli wojskowe laboratorium Atomic Bomb Casualty Commission, którego zadaniem nie było bynajmniej niesienie pomocy poszkodowanym, lecz prowadzenie badań nad skutkami napromieniowania. Na tym pasmo cierpień i okrucieństw się nie kończyło. Ci, co ocalili z bombardowań odrzuceni zostali bowiem także przez resztę społeczeństwa. Japończycy, utrzymywani w całkowitej ignorancji, lę-

kali się, że choroby będące następstwami napromieniowania, okażą się zaraźliwe. Ludzie dotknięci napromieniowaniem nie mogli w związku z tym znaleźć pracy, założyć rodziny, nie byli akceptowani przez otoczenie. Aż do 1957 roku, nie korzystali z żadnej specjalnej pomocy. Hiroszima - zrujnowane miasto cierpiących nędzarzy stało się miastem bezprawia, po którym grasowały przestępcze bandy. Minęło ponad 40 lat i powoli, Hiroszima podniosła się z gruzów. Jest dzisiaj miastem gościnnym i pełnym zieleni. Pomniki ku czci ofiar bombardowania atomowego sprzed 60 lat - szczątki kopuły dawnej izby handlowej i Mauzoleum pokoju znajdujące się w centrum miasta - wkomponowane zostały w pejzaż miejski. Wspomnienie zacierza się także w pamięci mieszkańców. W szkołach, coraz mniej jest uczniów, potrafiących w odpowiedzi na pytanie nauczycieli podać daty bombardowania Hiroszimy i Nagasaki. Zdarza się, że pomniki są bezczeszczone. Głos ofiar staje się coraz gorzej słyszalny, Japończycy chcą zapomnieć - obecny premier Junisziro Koizumi zerwał z tradycją spotkań z napromieniowanymi, które od lat towarzyszyły ceremoniom 6 sierpnia. Ci, którzy przeżyli i pamiętają, często wolał zachować milczenie, trauma jest bowiem ciągle żywa i powraca niespodziewanie. Wolał milczeć, bo czują się winni temu na przykład, że nie potrafili w dzień atomowej apokalipsy, pomóc umierającym. Często identyfikują się z zabitymi i sami - w kilkadziesiąt lat po wydarzeniach - wybierają samobójstwo. Kto i kiedy odda im ich zniszczone człowieczeństwo? Kto zagwarantuje, że podobna tragedia nigdy się nie powtórzy?



Kronika polonijna

Od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Tegoroczną nagrodę honorową „Lutetia'2005” Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (APAJTE) z siedzibą w Paryżu przyznano Wincentemu Galicy z Zakopanego za wieloletnią działalność społeczną i godną naśladowania postawę patriotyczną.

Wincenty Galica urodził się 29 października 1916 w Zakopanem. Podczas wojny obronnej 1939, był dowódcą (plutonowy porucznik) 1. plutonu, 5 kompanii w 1. Pułku Strzelców Podhalańskich i uczestniczył w walkach: pod górą Chełm k. Grybowa, w Libuszy k. Bieczu, w Krośnie, k. Birczy Wielkiej, k. Mościsk, w Lasach Janowskich, na Hołosku (ranny). W okolicach Lwowa wzięty do niewoli sowieckiej i podczas trzeciej ucieczki dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł w trakcie transportu kolejowego. Od 1940 członek ruchu oporu na Podhalu (łącznik-kurier na odcinku Zakopane-Kraków i Zakopane-Warszawa; uczestnik akcji przerzutu pieniędzy z Budapesztu do Zakopanego; wspólnie z W. Szycem i K. Skarbak Giżycką uczestnik akcji przetransportowania lotników angielskich do Budapesztu) 1940-1941. Więzień aresztów „Palace” w Zakopanem i Tamowie oraz niemieckich obozów koncentracyjnych w Auschwitz, Mauthausen-Gusen (poddany zabiegowi pseudomedycznemu) i Sachsenhausen 1941-1945. W 1952 na wniosek Służby Bezpieczeństwa (za udział w przerzucie lotników angielskich) skreślony z ewidencji wojskowej. Po wojnie ukończył studia lekarskie w Akademii Medycznej w Krakowie. Pracował jako lekarz w Instytucie Onkologii w Krakowie, a następnie jako radiolog w Pracowni Radiologicznej w Zakopanem.



W 1970 wspólnie z J. Waldorfem przyczynił się do wykupienia willi „Atma” i przeznaczenia jej na Muzeum Karola Szymanowskiego. Współzałożyciel i członek Związku Podhalan (m.in. członek Zarządu, wiceprezes i prezes Zarządu Głównego, członek honorowy 1981-1957-; współorganizator (wbrew zakazowi władz politycznych i administracyjnych) uroczystego pogrzebu Heleny Sikorskiej (małżonki gen. W.

Sikorskiego) w Zakopanem 1972; organizator przewiezienia szczątków doczesnych gen. Andrzeja Galicy z Bęczkowic do Zakopanego 1973; inicjator i główny organizator obchodów „Roku Orkanowskiego” 1975; współzałożyciel Oddziału Podhalańskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Zakopanem 1985; czynny uczestnik prac związanych z przewiezieniem doczesnych szczątków Kazimierza Przerwy Tetmajera i jego syna Stanisława z Warszawy do Zakopanego oraz organizacji uroczystości pogrzebowych 1985-1986; fundator granitowego nagrobka na mogile Franciszki Smreczyńskiej (matka W. Orkana) 1989; główny organizator i fundator zorganizowania Muzeum Męczeństwa w willi „Palace” w Zakopanem, gdzie była siedziba gestapo w czasie II wojny światowej (w 1999 nowy właściciel willi ziszczył prawie całkowicie ekspozycję) 1993-1994; współorganizator budowy pomnika gen. Andrzeja Galicy w Białym Dunajcu oraz tablicy pamiątkowej Tatrzańskich Kurierów w Zakopanem (przebywając w Chicago zorganizował fundusze na pomnik i tablicę). W 2001 urządził nową ekspozycję w Muzeum Walki i Męczeństwa „Palace” – Katownia Podhala (zarejestrowane jako stowarzyszenie). W 1984 uznany przez komisję lekarską za inwalidę wojennego. Uhonorowany nagrodą burmistrza Zakopanego 2003. Członek honorowy Koła im. W. Orkana Związku Podhalan w Chicago 1977 i Stowarzyszenia Fryderyk Chopin – Karol Szymanowski (Belgia) 1983 oraz „Honorowy Podhalańczyk” (tytuł nadany przez dowódcę 21. Brygady Strzelców Podhalańskich) 1999. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (V), Krzyż Walecznych, Krzyż Armii Krajowej (Londyn), Krzyż Armii Krajowej (Warszawa), Złoty Krzyż Zasługi, Medal Wojska, Medal Zwycięstwa i Wolności, Odznaka Grunwaldzka, odznaka „Weteran walk o niepodległość”, Medal 40-lecia PRL, Krzyż Oświęcimski, złota odznaka Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia, medal honorowy Muzeum Karola Szymanowskiego w Zakopanem, złota odznaka „Za zasługi dla województwa nowosądeckiego”, honorowa odznaka „Zasłużony działacz Związku Inwalidów Wojennych”, złota odznaka „Za szczególne zasługi w pracy dla Związku Podhalan”, złota odznaka „Za zasługi dla Zakopanego”, złota odznaka „Za szczególne zasługi w pracy dla Związku Podhalan w Ameryce”, odznaka „Zasłużony działacz kultury”, medal „60 lat praw miejskich Zakopanego”, odznaka honorowa 5. Pułku Strzelców Podhalańskich, odznaka honorowa 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich im. gen. A. Galicy, złota honorowa odznaka Ludowych Zespołów Sportowych, odznaka „Za zasługi dla Związku Kombatantów RP i byłych więźniów politycznych”, medal „100-lecie Krzyża na Giewoncie”, złota odznaka honorowa Związku Inwali-

dów Wojennych, odznaka lotnictwa izraelskiego. Jego sylwetkę opisał ks. prof. J. Tischner w swojej książce *Dzieje filozofii po góralsku*.

POLSKA

□ W dniach 9-11 września br. Odbędzie się w Zakopanem IX Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej „Podhalanie w świetle” (program: zob. GK nr 22 z 5 czerwca 2005). W części naukowej zostaną wygłoszone referaty pt.: Jan Paweł II (prof. dr hab. Stanisław Grygiel, *Papieski Uniwersytet Laterański, Rzym*); Satyryk Polonii australijskiej...z Zakopanego (dr Bogumiła Żongolłowicz, *Australia*); Gabriela Makowiecka, zakopiańska iberystka i sławistka (prof. dr Grzegorz Bąk, *Universidad Complutense w Madrycie*); Szkic do portretu Michała Lisińskiego (prof. dr hab. Bolesław Faron, *Akademia Pedagogiczna w Krakowie*); Mit osobistego sukcesu a tożsamość wspólnotowa w świetle działalności społeczno-regionalistycznej dr. Bronisława Orawca z USA (prof. dr hab. Anna Brzozowska-Krajka, *UMCS w Lublinie*); Tadeusza Borowicza publicystyka emigracyjna (dr Jan J. Krasnodebski, *Londyn*); Ojciec Jerzy Twaróg. Działalność duszpasterska, kulturalna i społeczna w Argentynie (ks. prof. dr Herkulan Wróbel OFM, *Argentyna*); Serce Marusarzy we Francji (mgr Urszula Drożdż, *Bruksela*); W poszukiwaniu Ojczyzny. Powroty i tęsknoty Michała Cieśli (prof. dr hab. Kazimierz Karolczak, *Akademia Pedagogiczna w Krakowie*); Ksiądz Jan Pitoń CM – żywot człowieka pracowitego (prof. dr hab. Henryk Żaliński, *Akademia Pedagogiczna w Krakowie*); Kariery Podhalańczyków za wielką wodą (ks. dr hab. Władysław Zarębczan, *Rzym*); Z dziejów Polonii w Ameryce – ród Gromadów (prof. dr hab. Anna Siwik, *AGH w Krakowie*); Marek Żuławski – Góral czy Europejczyk? (prof. dr hab. Jan Sienkiewicz *KUL Lublin, PUNO Londyn*); Ksiądz Witold Kowalów – niezłomny „gazda” diecezji łuckiej, proboszcz z Ostroga na Ukrainie, naukowiec i historyk (dr hab. Maria Kalczyńska, *Instytut Śląski w Opolu*); Stanisław Zatloka z Czerwienego – aktor, dziennikarz, społecznik (dr Hubert Chudzió, *Akademia Pedagogiczna w Krakowie*) oraz komunikaty: red. Barbara Petrozolin-Skowrońska; prof. dr hab. Wiesław Śladkowski; amb. Grzegorz Łubczyk; art. mal. Wojciech Siudmak.

□ W budynku administracyjnym dawnej Huty im. Lenina w Nowej Hucie ruszyły pierwsze zdjęcia do włosko-amerykańsko-polskiego serialu telewizyjnego o Janie Pawle II. Reżyserem i współscenarzystą jest Kanadyjczyk John Kent Harrison. Rolę Karola Wojtyły zagra Cary Elwes, a odtwórcą roli papieża Jamna Pawła II będzie Jon Voight.

WŁOCHY

□ Fundacja Rzymska Margrabiny J. S. Umiastowskiej wydała III tom wspomnień byłych uczestników walk na froncie włoskim „Świadectwa. Testimonianze” spisane przez Ewę Prządękę, dziennikarkę Polskiego Radia.



O czym piszą inni

Prasoznawca

Wielkim wydarzeniem religijnym stał się w Krakowie ingres arcybiskupa Stanisława Dziwisza, byłego sekretarza osobistego Ojca Świętego Jana Pawła II. Przybyło prawie 80 tys. wiernych, liczna delegacja dostojników watykańskich, szef włoskiej Izby Deputowanej, przedstawiciele władz krajowych różnych szczebli. Specjalny pociąg do Krakowa wynajęli górale z Raby Wyżnej, skąd pochodzi nowy metropolita krakowski. Kardynał Franciszek Macharski przekazał metropolicie Dziwiszowi pastorał - symbol władzy metropolity, ten sam, który Karol Wojtyła otrzymał od mieszkańców rodzinnych Wadowic, z okazji święceń kapłańskich. W wywiadzie dla «Rzeczpospolitej» (z 27/28 sierpnia b.r.) abp Stanisław Dziwisz powiedział:

Bardzo wiele osób i grup przychodzi do domu biskupiego, by się ze mną spotkać. Zdają sobie sprawę, że szukają spotkania z papieżem i chcą go w jakiejś mierze odnaleźć w kontakcie ze mną. Nie wiem, jak długo będzie to trwało. Moją rolą jako pasterza jest wskazanie drogi do Chrystusa przez ukazanie tego, który w swojej istocie był przepojony Bogiem, a nie szukanie w tym wszystkim siebie... Priorytety wynikają z zadań współczesnego Kościoła. Chodzi o dialog ze światem, aby zacząć, którym jest Ewangelia, przemieniać świat dla dobra człowieka. Można by wyliczać wiele priorytetów. Niewątpliwie powinna się wśród nich znaleźć troska o rodzinę. Trzeba być blisko tych, którzy z różnych powodów cierpią fizycznie czy moralnie lub są bez pracy. Oczywiście ważna jest też troska o dobrą katechizację, która jest podstawą wszelkiej działalności duszpasterskiej. Chciałbym także widzieć większą rolę ruchów i stowarzyszeń kościelnych. Myślę, że to jedno z moich rzymskich doświadczeń. Dla Kościołów lokalnych oparciem zawsze jest wspólnota z głową Kościoła powszechnego, czyli papieżem. I dziś tego nam nie brakuje, gdyż taka jest struktura Kościoła. To oparcie za Jana Pawła II miało jeszcze tę dodatkową cechę, że wywodził się z Kościoła w Polsce, znał go, mówił i nadawał kierunek, podobnie jak wszystkim innym Kościołom. Widzę ogromną rolę Ojca Świętego w zaistnieniu «Solidarności».. Jej początek wiąże się z pierwszą podróżą do ojczyzny, poczwąwszy od kazania na placu Zwycięstwa w Warszawie, a następnie w Gnieźnie i w Krakowie. Ludzie poczuli się wolni i solidarni. Zobaczyli, że mogą wziąć w swoje ręce losy świata pracy, a później Ojczyzny. Hasła Ojca Świętego

«nie ma wolności bez solidarności» i «nie ma solidarności bez miłości» dawały siłę w tej największej bezkrwawej rewolucji XX wieku, która objęła Polskę i przyczyniła się do wyzwolenia innych narodów. Mogę powiedzieć o pewnym fakcie związanym z podróżą Ojca Świętego do Polski w stanie wojennym, w 1983 roku. Podróż tę od samego początku uzależnił od możliwości spotkania z przywódcą ówczesnej »Solidarności« panem Lechem Wałęsą. Władze czyniły wszystko, ażeby nie dopuścić do spotkania, nawet już po przybyciu na lotnisko w Warszawie. Zdawały sobie sprawę, że takie spotkanie z «elektrykiem», jak nazywały pana Wałęsę, pobudzi na nowo do życia niebezpieczny związek zawodowy. Ojcu Świętemu zależało nie tyle na rozmowie, co na spotkaniu jako takim, niezależnie od miejsca. Powiedział wtedy do współpracowników: «Jeśli nie będę mógł spotkać się z panem Wałęsą, wracam z lotniska do Rzymu. Bez tego spotkania straciłbym swoją wiarygodność wobec rodaków i świata». I wtedy podjęto decyzję o spotkaniu, ale bez udziału publiczności, w Dolinie Chochołowskiej.

Polskę czeka, w niespotykanej dotąd skali drenaż mózgow, czyli wyjazd osób z wyższym wykształceniem, za pracę do krajów Unii Europejskiej. Jak wynika z raportu przygotowanego przez organizację pozarządową **European Citizen Action Service**, najwięcej młodych i wykształconych, którzy opuszczają swój kraj, pochodzi z Polski i Węgier. W najbliższych latach rocznie może wyjechać z Polski pięć procent absolwentów wyższych uczelni - pisze **Życie Warszawy** (z 25 sierpnia b.r.).

Imigracja młodych ma dwa wymiary - po pierwsze: unijni pracodawcy wyszukują dobrze wykształconych specjalistów, po drugie: bezrobotni absolwenci sami wyjeżdżają, podejmując na miejscu pracę poniżej swoich kwalifikacji. Poszukiwani specjaliści to m.in. lekarze, pielęgniarki, informatycy, a także nauczyciele. Pracodawcy często na własny koszt szkolą ich językowo i z obowiązków w danych krajach przepisów. Na przykład w Anglii brakuje dentystów. Dlatego w Warszawie Brytyjczycy utworzyli szkołę, która przygotowuje polskich dentystów do pracy na Wyspach. Mamy coraz więcej wykształconych osób, ale brakuje miejsc pracy. Będą uciekać, dopóki bezrobocie nie zacznie spadać. Wielu z nich Polska może stracić na zawsze. Jeśli już znajdą dobrą pracę i się zadowolą, to nie będą chcieli wracać. Najpopularniejsze kraje wśród pracowników z Polski to: Anglia (prawie 100 tys. imigrantów z Polski), Irlandia (40 tys.) i Szwecja oraz Holandia (po ok. 10 tys. osób). Dużo osób (20 tys. pracujących legalnie) wyjeżdża też do Niemiec, choć te nie otworzyły dla nas jeszcze rynku pracy.



Głos wokół sportu

☹ Jeszcze nigdy Wisła nie była tak blisko Ligi Mistrzów, ale... znowu się nie udało. Rewanż w Atenach z Panathinaikosem przypominał horror.

Wisła po wygranej u siebie 3:1 do przerwy skutecznie broniła swojej przewagi remisując 0:0. W ciągu 3 minut Grecy strzelili 2 bramki i kiedy wydawało się, że wszystko stracone, kapitalny strzał Sobolewskiego zmienił wynik na 2:1. Wiślaczy strzelili zaraz jeszcze jedną bramkę, której nie uznał sędzia. Kilka sekund później „Koniczynki» sforsowały rozkojarzoną obronę Wisły i było 3:1. Do dogrywki Wisła przystąpiła w „dziesiątkę”, bo sędzia usunął jej zawodnika za drugą żółtą kartkę. 4 minuty przed końcem i spodziewanymi „karnymi» zespół z Krakowa stracił 4 bramkę i był koniec meczu. Szkoda. Wisła wystąpi teraz w Pucharze UEFA.

☺ Lepiej powiodło się reprezentacji Polski, która w Kijowie wygrała turniej o Puchar Łobanowskiego. Był to sprawdzian przed meczami eliminacyjnymi do MS. Polska wygrała pierwszy mecz z Serbią i Czarnogóra 3:2, a w finale pokonała w takim stosunku Izrael (grając przy wyniku 1:2 w „10”). Tyle na otarcie łez...

☺ Pozostaje ligowa rzeczywistość. Po 4 kolejkach liderem została Amica, która pokonała 4:1 Pogoń Szczecin. Amica wy-

przedza Wisłę (ma mecz zaległy z Cracovia), Lecha i Pogoń. Ciekawsze wyniki 4 kolejki: Legia-Groclin 0:2, Zagłębie Lubin-Lech 4:5, Kolporter-Polonia Warszawa 3:2, GKS Bełchatów-Górnik Łęczna 2:0.

☺ Dobrze dla Polaków skończyła się Uniwersjada w tureckim Izmirze. Nasi zawodnicy zdobyli 28 medali, z czego 12 złotych. Do tej pory na igrzyskach studentów najbardziej poszczęściło się Polaków w Turynie w 1959 roku (14 medali). Złoto zdobyli m.in. Skolimowska (ten wynik dawał jej medal na MS w Helsinkach), sztafeta męska 4x400, 3 medale Otylia Jędrzejczak. Srebro zdobyły m.in. siatkarki.

☹ Gorzej powiodła się na MS w Lekkiej Atletyce w Helsinkach. Polska skończyła z dorobkiem 2 medali - srebro tyczkarci Moniki Pyrek i były Ziółkowskiego.

☺ Od 1 września zostaje w Polsce reaktwowane ministerstwo sportu. Wyniki się nie poprawia, ale rząd okazuje „odpowiednia troskę”. Nowego ministra nie będzie, a nadzór nad nowym resortem przejmie na razie premier Belka.

☺ Polskie siatkarki awansowały do MS. W trójmecz w Warnie pokonały 3:0 Ukrainę i 3:2 Bułgarki, z którymi przegrywały już w setach 0:2.

☺ GP Turcji w Stambule wygram w F1 kierowca Mc'Larrena - Mercedes Raikkonen. Alonso z Renault był drugi i wszystko wskazuje na to, że w tym roku zdobędzie tytuł mistrzowski i zdeponuje Schumachera.

Opr. Bogdan Usowicz

polonijne remanenty

Polscy kombatanci w Auberive

7 Jak co roku, w pierwszą niedzielę lipca, tak i w obecnym dniu 4.07.2005, na polsko-francuskim cmentarzu w Auberive (Marne), zgromadzili się licznie uczestnicy, zarówno Polacy jak i Francuzi, by uczcić pamięć ofiar wojen 1914-1918 i 1939-1945., żołnierzy, którzy zginęli za wolność Francji i Polski. W nekropolii tej, liczącej około 15 tys. grobów, spoczywają obok siebie Polacy, Francuzi i lotnicy polegli w walce o Normandię, zaś opodal znajduje się kwatera z grobami żołnierzy niemieckich. Swoją obecnością tę uroczystość uświetnili: wice-konsul RP z Lille pan Hubert Czerniuk, attaché wojskowy ambasady RP z Paryża płk Jarosław Nawrotek, maire z Auberive obecny i dawny, pani Lila Ilasz – prezes KTM z Troyes, Christian Schlick-prezes UD, 10 odznaczo-



nych medalami żołnierskimi z departamentu, jak również prezesi i reprezentanci Stowarzyszeń Kombatantkich, a także Stowarzyszeń zaprzyjaźnionych z Kombatantami Polskimi z departamentu Aube jak i Wschodniej Francji wraz ze swoimi rodzinami. W tym roku byli również obecni studenci z Radomia przybyli do Francji na zaproszenie Szkoły im. Eduarda - Herriot, w ramach wymiany międzynarodowej studentów.

Gdy kombatantkie poczty sztandarowe, polskie i francuskie zajęły swoje miejsca wokół pomnika, a było ich ponad 30, rozpoczęła się uroczysta Msza św. polsko-francuska, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. Wiesław Gronowicz, proboszcz Polskiej Parafii w Troyes i kapelan Związku Kombatantów i Rezerwistów i Byłych Wojskowych, Oddział Troyes.

Po Mszy św. pan Robert Hitz, honorowy prezes Związku Kombatantów Polskich w okolicznościowym wystąpieniu podkreślił wysiłki Związku Kombatantów polskich i francuskich by zachować pamięć o Polakach i Polkach, którzy oddali życie za Francję w ciągu wieków długiej historii walcząc za „wolność waszą i naszą” i troskę o groby i pomniki, oraz by pamięć o czynie żołnierza polskiego i patriotyzm przekazać następnym pokoleniom.

Następnie odbyła się dekoracja medalami dla zasłużonych członków: Jean-Marie Duteil, Henri Herbin, Michel Longue i Alain Siwiec.

„Wino honorowe” i wspólny obiad zakończyły tegoroczną uroczystość patriotyczną i religijną w Auberive.

Stefan Grądzik
- prezes Związku Kombatantów
i Byłych Wojskowych w Troyes

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Wspólnota w Soissons: 260 euro
w tym:

Mruklik	70 euro;	Kordylewska	25 euro;
Wieliczko	20 euro;	Laskus	20 euro;
Marzec	70 euro;	Gaidach	15 euro;
David	20 euro;	Pitois	20 euro.

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:

Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Krzyżówka z przestrożą przed żądzą zemsty (1) -proponuje Marian Dziwniel



Poziomo: **A-7.** Pas skoszonej trawy; **B-1.** Grabież rzeczy opuszczonych przez właściciela; **C-7.** Dychawica oskrzelowa; **D-1.** Absurd nonsens, bezsensowny wymysł; **E- 7.** Ryba z rodziny karpowatych; **F-1.** Terytorium wewnątrz kraju, daleko od wybrzeża morskiego i od ośrodków przemysłowych (zwłaszcza w odniesieniu do Ameryki Płd.); **H-4.** Kobieta o ciemnych włosach; **I-1.** Grząski osad, nanos, muł; **J-6.** Duża kałuża; **K-1.** Niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia; **L-6.** Powszechnie o benzynie i o oleju napędowym; **Ł-1.** Kibić, pas.

Pionowo: **1-A.** Podejrzanie wyglądająca osoba, typek; **2-H.** Instytucja oświatowo – wychowawcza; **3-A.** Zbójca, kryminalista, łobuz; **4-H.** Kiełbasa z (prawdziwego) osta; **5-A.** Zabójstwa polityczne, porywanie samolotów, uprowadzanie zakładników, czyli: krwawa plaga naszych czasów (!) **7-E.** Odpowiedź atakiem na atak; **8-A.** Ograniczona część przestrzeni; **9-G.** Jeden z pary wyrazów mających przeciwstawne znaczenie; **10-A.** Bylina porastająca stoki i suche skały; **11-G.** Środek transportu powietrznego.

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.
Życzymy powodzenia! (Redakcja)

Myśli Jana Pawła II

Człowiek musi wejść w ten świat, ponieważ musi się w nim zanurzyć, ponieważ otrzymał polecenie od Boga, aby przez pracę - studia, trud twórczy - czynił sobie ziemię poddaną.

Nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami, urokiem miraży, od których później będziecie się odwracać z rozczarowaniem, poranieni, a może nawet ze złamanym życiem.

kartki z kalendarza

Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski

Andrzej Dobroński

Minęło 50 lat od śmierci pierwszego de facto i zarazem ostatniego metropolity wileńskiego z czasów, kiedy Wileńszczyzna wchodziła w skład Rzeczypospolitej. Ten biogram można uznać za znamienny dla losów Kościoła polskiego.

Urodził się R. Jałbrzykowski w 1876 roku we wsi Łętowo Dąb w ziemi łomżyńskiej, w granicach ówczesnej diecezji sejneńskiej. Była to rodzina szlachecka, co warto przypomnieć, bo Łomżyńskie uchodziło za krainę zdominowaną przez *zaściankowców*, a ci dochowywali wierności Ojczyźnie i Bogu, zasilając także obficie stan kapłański. Nic więc dziwnego, że był to również *matecznik* Narodowej Demokracji w Królestwie Polskim, stąd wyszło wielu działaczy tego obozu, a w podłomżyńskim Drozdowie zakończył w styczniu 1939 roku swój ziemski żywot Roman Dmowski.

Jałbrzykowski gimnazjum ukończył w Łomży, święcenia kapłańskie uzyskał w 1901 roku po studiach w Sejnach i Petersburgu. W sejneńskim seminarium duchownym pozostał jako profesor kilku przedmiotów, a z czasem i jego wicerektor. Nie zamknął się w szacownych murach, czas sprzyjał działaniom społecznym i narodowym, zbliżał się wybuch wojny światowej, rosły nadzieje na odzyskanie niepodległości przez Polskę. Niestety, były to i lata poniewierki, głodu, dramatów ludzkich, złych wieści napływających z okopów. Ks. kanonik Jałbrzykowski w Mińsku (białoruskim) zasiłił Polski Komitet Pomocy Ofiar Wojny, zakładał szkoły z myślą o trudnej przyszłości młodego pokolenia. Potem zmieniał miejsca pobytu i funkcje stając się coraz bardziej osobą znaną i cenioną. Na niego więc padł wybór, kiedy trzeba było wzmocnić władze diecezji sejneńskiej (dawnej wigierskiej, augustowskiej); w lipcu 1918 r. R. Jałbrzykowski został biskupem pomocniczym.

Biskup łomżyński

Po listopadzie 1918 roku skomplikowała się sytuacja w Sejnach i okolicy, bo pozostały tu nadal wojska niemieckie, a ponadto ujawniły się z dużą mocą dążenie niepodległościowe Litwinów. W ten sposób diecezja sejneńska uległa podziałowi, biskup R. Jałbrzykowski osiadł w Łomży i zarządzał parafiami, które znajdowały się już w granicach odradzającej się II Rzeczypospolitej. A pilnych prac było wyjątkowo dużo, odzyskiwano obiekty skonfiskowane przez władze carskie, przywracano normalny tryb życia i pracy w parafiach, choć walki na wschodzie wciąż trwały. Jałbrzykowski zorganizował kurię biskupią, wiele uwagi poświęcał działalności kulturalnej i oświatowej. Sprzyjała temu euforia niepodległościowa, radość z pozbycia się wrogów.

Niestety, w końcu lipca 1920 roku pod Łomżę podeszły dywizje rosyjskie (bolszewickie). Biskup pozostał z wiernymi, stanął na czele społecznego komitetu obrony miasta, mobilizował, karcił wątpiących, udzielał wsparcia moralnego żołnierzom. Uporczywa obrona Łomży, a następnie Ostrołęki dała dowództwu polskiemu czas niezbędny dla przygotowania pozycji pod Radzyminem, przygotowania Bitwy Warszawskiej. Bolszewicy po zajęciu Łomży rozpoczęli represje, uwięziony został także R. Jałbrzykowski. Jednak „ks. biskupa po trzech dniach wypuszczono na wskutek nalegań szerokich warstw ludności, wśród których aresztowany cieszył się wielką popularnością i miłością” (Władysław Świdarski, burmistrz miasta). Taka postawa i inne liczne dokonania sprawiły, że biskup został pierwszym honorowym obywatelem miasta Łomży.

Wielka radość zapanowała na całym Mazowszu Północno-Wschodnim, gdy dotarła tu wiadomość o utworzeniu przez Piusa XI samodzielnej diecezji łomżyńskiej. Jej pierwszym ordynariuszem mianowano ks. R. Jałbrzykowskiego, znajdującego przecież jak mało kto te tereny. Ingres do katedry odbył 26 stycznia 1926 roku i było to wielkie święto, w ciągu jednego roku wy-

budowano dom biskupi, instytuowano kurię, powiaty ożywcze wiatru w całej diecezji, do której dołączono też trzy dekanaty z biskupstwa płockiego.

Arcypasterz wileński

Niespodziewana śmierć arcybiskupa Jana Cieplaka sprawiła, że ten nie zdążył objąć nowo powołanej metropolii wileńskiej. W tej sytuacji R. Jałbrzykowski musiał opuścić Łomżę i przenieść się do Wilna. Taka decyzja zapadła na konsystorzu papieskim w czerwcu 1926 roku, a uroczysty ingres odbył się 8 września tego roku. Pierwszym wielkim zadaniem było przeprowadzenie koronacji obrazu Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Miłość do Maryi wyniósł z domu rodzinnego i pozostał jej wierny do końca życia, zawsze nosił przy sobie wizerunek Paniienki Ostrobramskiej. Uroczystości odbyły się na placu przy katedrze wileńskiej z udziałem prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Józefa Piłsudskiego, a korony papieskie założył kardynał Aleksander Kakowski. Matka Miłosierdzia była w Polsce nazywana także „Strażniczką Kresów”, cieszyła się szacunkiem wyznawców innych religii, tradycją było, że nawet Żydzi przechodzący pod Ostrą Bramą odkrywali głowę. Zachowały się liczne zdjęcia z pielgrzymek do cudownego obrazu, nabożeństw z udziałem wojska, a wielu wiernych wchodzących schodkami na górę robiła to na kolanach, odprawiając częstki różańcowe.

Diecezja wileńska była największą w Polsce przedwojennej, liczyła ponad 370 parafii i 725 kapłanów (łącznie z zakonnymi). Ważną rolę odegrały dwa synody: archidiecezjalny i prowincjonalny, widać było troskę o wspaniałe zabytki kościelne, działalność wydawniczą. Narastały jednak trudności wynikające z żądań litewskich i białoruskich. Abp R. Jałbrzykowski nakazał klerikom uczyć się języka litewskiego, starał się o poprawne kontakty z przedstawicielami tej nacji, ale nie wszystkie postulaty mniejszości chciał spełnić. Uważał, że nabierają one coraz bardziej charakteru politycznego, niektóre organizacje białoruskie oskarżał o propagowanie komunizmu. Sam pozostawał zwolennikiem Narodowej Demokracji. Po zajęciu Wilna przez Litwinów w październiku 1939 roku pojawił się oficjalny (rządowy) postulat odwołania Romualda Jałbrzykowskiego. Jeszcze bardziej pogorszyły się uwarunkowania pracy duszpasterskiej po włączeniu do Wilna Armii Czerwonej, a następnie wojsk niemieckich. W marcu 1942 roku arcybiskup został aresztowany przez Gestapo i internowany w domu Księży Marianów w Mariampolu.

Więzień i wygnaniec

Po przejściu frontu R. Jałbrzykowski powrócił do obowiązków, ale na krótko, bo tym razem stał się więźniem sowieckim. Tak te zdarzenia opisał siostra Maria Nowak. „Arcypasterz został umieszczony w podziemiu więziennym w małej celi nr 33 o jednym małym okienku z wybitymi szybami, które znajdowało się tak wysoko, że w żaden sposób nie można było zobaczyć, co dzieje się na ulicy (...) Cella była bardzo brudna, pokryta grubymi warstwami kurzu i wszelkiego rodzaju robactwem, a z tego najdokuczliwsze wszy odzieżowe. Nie było nawet niezbędnych sprzętów za wyjątkiem połamanego, bez nogi kojca, który się przewracał wraz z Arcypasterzem, a z którego mimo to Arcypasterz korzystał, ponieważ nie chciał kłaść się na brudnej i wilgotnej podłodze. Cella zaś strasznie zimna, nie tylko nie opalana, ale nawet bez szyb, a zima była bardzo mroźna. Najstraszniejsze było to, że na wprost prawie celi znajdowała się ubikacja (...) W więzieniu nie miał ani chwili spokoju, bo w dzień wciąż zaglądali do okienek, albo wpadała z hałasem komisja pytając, czy nie ma jakiegoś żądania, a gdy o coś prosił, zawsze obiecywali, ale z wykonaniem się ociągali. W nocy natomiast o godz. 11 na kilka godzin zabierali na badania, po których Arcypasterz wracał bardzo zmęczony, z wypiekami na policzkach i dłuższy czas chodził po celi chcąc się uspokoić. Chcieli zatruć Arcypasterza wpuszczając i rozpylając przez okienko judaszowskie jakiś płyn, który padając na podłogę pozostawiał białe plamy. Arcypasterz zaraz poczuł się bardzo źle, dostał strasznych bólów głowy, a odbijało się tak strasznie, że leżącego unosiło do góry – tak się męczył całą noc. Sposztrzone plamy zostały

natychmiast wytarte zimną wodą i to uratowało od całkowitego zatrucia. Od tego czasu Arcypasterz zaczął chorować na nerki, mocz się zatrzymywał, okropnie się zaziębił, dostał silnego zapalenia stawów i wówczas przyprawdzili lekarza więziennego – kobietę, a ta widząc niebez-



pieczny stan, kazała postawić bańki, dać gorącej wody na okłady oraz zwrócić przybory do golenia. Otrzymał również łóżko, pozwolili odprawiać Mszę Świętą, którą odtąd odprawiał co dzień aż do końca pobytu w więzieniu”.

20 lutego 1945 roku władze sowieckie zdecydowały o zwolnieniu abpa R. Jałbrzykowskiego ze względu na stan zdrowia. Nadal znajdował się jednak pod obserwacją, był wzywany na przesłuchania, które skończyły się oskarżeniem o współpracę z Armią Krajową oraz popieranie antysowieckiego podziemia polskiego. Wskutek starań w kraju, także z udziałem wojewody białostockiego, władze zrezygnowały z procesu, ale wydały decyzję o usunięciu Jałbrzykowskiego z granic ZSRR. 15 lipca 1945 roku został bardzo uroczysto powitany na dworcu białostockim, zamieszkał na plebani przy farze. Tak zaczął się ostatni okres w życiu arcybiskupa. W Białymstoku zorganizował Kurię Arcybiskupią i seminarium duchowne, tu przywiózł kopię Cudownego Obrazu Matki Miłosierdzia i szerzył ofiarnie jej kult. Mówiono, że tak na prawdę to nie rozpakował walizek i marzył o powrocie do ukochanego Wilna, a póki co zarządzał częścią swej diecezji odciętej przez nowe granice. Był w Białymstoku bardzo lubiany, miał blisko do rodzinnej wioski i do Łomży, stał się symbolem wolnej Rzeczypospolitej w najtrudniejszych latach stalinizmu. Zmarł 19 czerwca 1955 roku, a więc w dniu swego patrona św. Romualda opata. Zwłoki złożono do trumny z nieheblowanych desek, tę zaś umieszczono w kaplicy Matki Bożej Miłosierdzia w miejscu, gdzie stał konfesjonał, w którym codziennie spowiadał.

Krzyż według Nowego Testamentu

Ks. Tadeusz Domżał

Pojęcie krzyża nie występuje w Starym Testamencie. Naukę tę daje nam dopiero Nowy Testament. Co więcej, oprócz Ewangelii i Listów św. Pawła o krzyżu wspominają jedynie dwukrotnie Dzieje Apostolskie. Żaden inny autor listów Nowego Testamentu nie mówi na ten temat.

Słowo „krzyż” występuje w naukach Chrystusa poprzedzających opisy męki. Jezus mówi o krzyżu jako o znaku godności i o znaku przypisywanym do posługi swoich uczniów. Te naukę najpełniej przekazuje św. Mateusz. Za każdym razem jest ona przekazana w wymiarze uniwersalnym: „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien”. (Mt 10,38) i „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24). Krzyż jest tu znakiem godności, tych którzy idą za Chrystusem. Jest on również warunkiem naśladowania Jezusa.

W bloku męki Chrystusa krzyż jest sprawdzianem wiary wobec tego wszystkiego, co Chrystus objawił. Opis według św. Mateusza wypowiedzi to bardzo mocno w scenie sądu, kiedy na pytanie Poncjusza Piłata tłum wydaje krzywdzący wyrok okrzykami: „Na krzyż z nim!” Mimo dwukrotnie postawionego pytania przez namiestnika rzymskiego lud jest nieprzejednany i pytany o to, co Jezus złego uczynił odpowiada wrzawą i krzykiem: „Na krzyż z nim!” (por. (Mt 27,22-23)).

Scena ta zaprezentowana przez św. Mateusza uświadamia jak podburzony lud jest nieprzejednany w swoim wyroku. Gdy do tego faktu dołączymy wybór między Barabaszem, a Jezusem to całe wydarzenie staje się jeszcze bardziej dramatyczne. W tym wymiarze krzyż nabiera wymowy jako znak krzywdy wobec Sprawiedliwego. W tym kontekście słowa starca Symeona i jego prorocstwo wypowiedziane w czasie wnoszenia Jezusa do świątyni, a skierowanego do Maryi: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwić się będą. A twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,34) wypełniły się do końca.

Ewangelista Mateusz i Łukasz (por. Mt 27,32i Łk 23,26). mówią o Szymonie z Cyreny przymuszonym do dźwigania krzyża razem z Chrystusem. W tym fakcie krzyż staje się znakiem przymusu, konieczności, ograniczenia wolności i prawa wyboru. O ile Łukasz mówi o niesieniu krzyża przez Szymona za Jezusem, to św. Mateusz używa nieco innego sformułowania i zwraca uwagę, na to, że Szymon „niósł krzyż” Jego tzn. Jezusa jakby w imię słów „jedni drugich brzemiona noście”.

Wreszcie krzyż w czasie, gdy Jezus na nim zawisł staje się znakiem męczeństwa, ale i okrutnego szyderstwa. To w jego stronę są skierowane słowa: „Zejdź z krzyża i wybaw samego siebie!” (por. (Mt 27,40-42)).

Św. Jan w swojej redakcji podaje kolejne fakty o dźwiganiu krzyża na Golgotę przez samego Chrystusa (por. J 19,17), o umieszczeniu na krzyżu tytułu winy „Jezus Nazarejczyk, król Żydowski (por. J 19,19), o fakcie, że pod krzyżem stały Matka Jezusa, i jej siostra oraz Maria Magdalena (por. J 19, 25) i wreszcie o zbliżającym się dniu szabat, który nakazywał, aby ciała skazańców nie pozostały na krzyżu (por. J 19,31). Tych tematów nie poruszają Ewangelie synoptyczne.



Nauka św. Pawła o krzyżu jest nade wszystko więc cenna z kilku powodów. Po pierwsze jest to świadectwo Apostoła, które nie był blisko tych wydarzeń związanych ze śmiercią Syna Bożego. Po drugie on sam przeżywa wielki krzyż osobistych doświadczeń, a po trzeci: głosi Chrystusa ukrzyżowanego i Jego naukę. W tym wymiarze św. Paweł wydaje się być szczególnie świadkiem Dobrej Nowiny o zbawieniu.

Apostoł nie chce błyszczeć mądrością własną, bo obawia się, że w ten sposób może zniweczyć to wszystko, co stało się za sprawą Chrystusa na krzyżu. Nie widzi on również swojej misji na podobieństwo Jana Chrzciciela i nie zamierza chrzcić, ale pragnie nade wszystko głosić Ewangelię (por. 1 Kor 1,17). Mając takie widzenie swojego posłannictwa św. Paweł orzeka: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1,18).

W kontekście krzyża św. Paweł widzi zbawienie jako fakt powszechny (por. Gal 2,19), zauważa inny sens cierpienia i prześladowania, ale i zgorszenie jakie wywołuje krzyż przypominający o ludzkiej winie i słabości.

W świetle obrazów jakie czerpiemy z przekazu ewangelicznego - przez fakt zmartwychwstania - krzyż staje się znakiem Chrystusowego zwycięstwa. I to jest ostateczny wymiar tego znaku dla wszystkich wierzących.



OD 12 DO 18.09.2005

PONIEDZIAŁEK 12.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Jedyneczka 9¹⁰ Znak Orła - serial - od lat 7 9⁴⁰ My Wy Oni - magazyn 10⁰⁵ Program edukacyjny 10⁴⁰ Wygnańcy - zapomniani bohaterowie SOLIDARNOSCI - cz. 2 - film dok. 11³⁰ Dokument 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ M jak miłość - serial - od lat 12 13⁵⁵ Program sportowy 14⁵⁰ Przez osiem wieków - film dok. - od lat 12 15⁰⁵ Królowa Bona - serial - od lat 12 16⁰⁵ Program sportowy 16²⁵ Znak Orła - serial - od lat 7 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁵⁰ My Wy Oni - magazyn 18²⁰ Ktokolwiek widział... 18⁴⁵ Z Polski do kibucu - reportaż - od lat 12 19⁰⁵ Kościół i świat - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Sportowy tydzień 21³⁵ Stacyjka - serial - od lat 12 22²⁵ Boże Męki na Kaszubach - reportaż 22⁵⁵ Komornicy - serial - od lat 16 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁰ Wokół Ostrej Bramy - film dok. 0⁵⁰ Znak Orła - serial - od lat 12 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 13.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Nigdzie nie znajdziesz - magazyn 9⁰⁵ Bajeczki Jedyneczki 9¹⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 9⁴⁵ Humor Ojców Pustyni - reportaż 10⁰⁰ Program sportowy 10⁰⁵ Lista przebojów 10³⁵ Sportowy tydzień 11⁰⁵ Z Polski do kibucu - reportaż - od lat 12 11²⁵ Sprawa dla reportera 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 12³⁵ Plebania - serial 13⁰⁰ Stacyjka - serial - od lat 12 13⁵⁵ Program sportowy 14⁵⁵ Łączy nas Polska - felieton - od lat 12 15¹⁰ Wokół Ostrej Bramy - film dok. 16⁰⁰ Bajeczki Jedyneczki 16⁰⁵ Program sportowy 16²⁵ Rodzina Leśniewskich - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Humor Ojców Pustyni - reportaż - bez ograniczeń wiekowych 18⁰⁵ Z Sarnak do Londynu 18³⁰ Sprawa dla reportera 19⁰⁰ Wieści Polonijne 19²⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁵ Non possumus - Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film dok. - od lat 12 22⁰⁰ Jest takie miejsce 22²⁰ Program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵⁰ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Sprawa dla reportera 0⁵⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 14.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁰ Budzik 9¹⁵ Mama - serial - od lat 7 9⁴⁰ Wierzę, wątpię, szukam 10⁰⁵ Program sportowy 10¹⁵ Lasy i ludzie -

Wymiar klęski 10³⁵ Spotkania z profesorem Zinem 10⁵⁵ Zawód - reporter, hobby - impresario 11¹⁰ Plus minus - od lat 12 11³⁵ Kochaj mnie - 113 - serial 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 2⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Non possumus - Kościół katolicki wobec władzy komunistycznej - film dok. - od lat 12 13⁵⁵ Program sportowy 14⁵⁵ Wieści Polonijne 15¹⁰ Program publicystyczny 16⁰⁵ Program sportowy 16²⁵ Mama - serial - od lat 7 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁴⁵ Wierzę, wątpię, szukam 18¹⁵ Szlaban w górę - reportaż, 18³⁵ Muzyka w bu skim kurorcie - widowisko muzyczne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 20³⁵ Plebania - 258 21⁰⁰ Program publicystyczny 21³⁰ Egzamin z życia - odcinek 2 - serial, 16⁹ 22²⁰ Kabaret Starszej Pani - Gala urodzinowa Ireny Kwiatkowskiej - widowisko - od lat 12 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Program publicystyczny 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 15.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8³⁰ 10 minut tylko dla siebie - magazyn 8³⁵ Telezakupy 8⁵⁵ Śpiewaj z nami 9⁰⁵ Polskie krajobrazy - felieton 9¹⁰ Magiczne drzewo - od lat 7 9⁴⁰ Proboszcz 2005 10⁰⁰ Program sportowy 10¹⁰ Program edukacyjny 10⁴⁰ Pożegnanie Lata z Radiem - widowisko 11³⁰ Anna Dymna - spotkajmy się 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 12³⁵ Plebania - serial 12⁵⁵ Smak Europy 13¹⁰ Egzamin z życia - serial 14⁰⁰ Program sportowy 14⁵⁵ Więcej niż sztandar 15¹⁵ Program publicystyczny 15⁵⁵ Śpiewaj z nami 16⁰⁵ Program sportowy 16²⁵ Magiczne drzewo - od lat 7 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Program publicystyczny 17³⁰ Telezakupy 17⁵⁰ Proboszcz 2005 18¹⁰ Program publicystyczny 18³⁵ Smak Europy 18⁴⁵ Anna Dymna - spotkajmy się 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Skarb sekretarza - serial - od lat 12 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Program publicystyczny 21³⁰ Polacy w kraju kiwi 21⁵⁰ Teatr TV - Hurtownia - spektakl teatralny 22⁵⁵ Muzyka klasyczna 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁰ Sport 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ Prosto w oczy 0¹⁵ Program publicystyczny 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 16.09.2005

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Prosto w oczy 8²⁵ 10 minut tylko dla siebie 8⁵⁰ Domisie 9¹⁵ Sto minut wakacji - serial - od lat 7 9⁴⁰ Program publicystyczny 10⁰⁵ Program sportowy 10¹⁰ Program edukacyjny - od lat 12 10³⁰ Smak Europy 10⁴⁰ Bzik kulturalny - bez ograniczeń wiekowych 11⁰⁵ Muzyka łączy pokolenia - od lat 16 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Chłop i baba - serial - bez ograniczeń wiekowych 12⁴⁰ Plebania - serial 13⁰⁵ Program publicystyczny 13³⁵ Polacy w kraju kiwi - od lat 12 14⁰⁵ Teatr TV - Reportaż 14²⁰ Program sportowy 14⁵⁵ Program publicystyczny - bez ograniczeń wiekowych 15⁴⁰ Polskie krajobrazy - felieton 15⁵⁵ Program sportowy 16²⁵ Sto minut wakacji - serial - od lat 7 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ojczyzna polszczyzna: O ikonach kultowości i magiczności - bez ograniczeń wiekowych 17⁴⁵

Spotkania z profesorem Zinem: Bielańskie tajemnice - bez ograniczeń wiekowych 18¹⁰ Święta wojna 18³⁵ Bzik kulturalny 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Czołówka - Dobranocka 19¹⁵ Dobranocka: Przygody Myszk 19²⁵ Czołówka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Chłop i baba - serial - bez ograniczeń wiekowych 20³⁵ Plebania - serial - bez ograniczeń wiekowych 21⁰⁰ Mówi się 21⁴⁰ Dekalog - od lat 16 22⁴⁰ Muzyka łączy pokolenia - Agnieszka Chylińska - dla małoletnich od lat 16 23²⁵ Porozmawiajmy 0¹⁰ Program rozrywkowy 0⁵⁰ Sto minut wakacji - serial - od lat 7 1¹⁵ Czołówka 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1²⁰ Czołówka - Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 17.09.2005

6⁰⁰ Plebania (5) - serial 8⁰⁰ Echa tygodnia 8³⁰ Program katolicki 8³⁵ Awantura o Basię - serial - bez ograniczeń wiekowych 9⁰⁵ Od przedszkola do Opola - bez ograniczeń wiekowych 9³⁵ Wieści Polonijne - bez ograniczeń wiekowych 9⁵⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż - dla małoletnich od lat 12 10²⁰ Mówi się 10⁴⁰ Skarb sekretarza (3) - serial - dla małoletnich od lat 12 11⁵⁵ Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Pieniński smak - bez ograniczeń wiekowych 12²⁰ Program katolicki 12²⁵ Program rozrywkowy 12⁵⁰ Książka tygodnia 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Program katolicki 13¹⁵ Film fabularny 14⁵⁵ Program sportowy 16²⁰ Zaczise gwiazd - Justyna i Emilian Kamińscy - bez ograniczeń wiekowych 16⁵⁰ Program katolicki 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Książka tygodnia 17³⁵ Program rozrywkowy 18⁰⁰ Pamiętaj o mnie 18³⁰ M jak miłość - serial - dla małoletnich od lat 12 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Program rozrywkowy 21⁵⁰ Film fabularny 23²⁵ Program katolicki 23⁴⁵ Pożegnanie lata z Radiem - widowisko 0³⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 18.09.2005

6⁰⁰ Pożegnanie lata z Radiem - widowisko - bez ograniczeń wiekowych 6⁵⁰ Benefis - Przekroju - Stereo 7⁴⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń - bez ograniczeń wiekowych 8⁰⁵ M jak miłość - serial - dla małoletnich od lat 12 8⁴⁵ Słowo na niedzielę - bez ograniczeń wiekowych 8⁵⁰ Ziarno - magazyn katolicki 9²⁰ Marco i Gina - serial 9⁴⁰ Skarb sekretarza - serial - dla małoletnich od lat 12 10⁰⁵ Chłop i baba - serial 10³⁰ Sport 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 14¹⁵ Janosik - serial 14⁵⁵ Jest takie miejsce 15¹⁰ Transmisja 15⁴⁵ Sport 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż - dla małoletnich od lat 12 17⁵⁰ Chłopak z Zarzecz - reportaż - dla małoletnich od lat 12 18⁰⁵ Zaproszenie - program krajoznawczy 18²⁵ M jak miłość - serial - dla małoletnich od lat 12 19¹⁵ Dobranocka: Pampalini, łowca zwierząt 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Królowa Bona - serial - dla małoletnich od lat 12 21⁰⁵ Benefis - Przekroju 21⁵⁵ Tele PRLe - dla małoletnich od lat 16 22⁴⁵ Byliśmy pestkami - film dok. - bez ograniczeń wiekowych 23⁴⁰ Bzik kulturalny 0⁰⁵ M jak miłość - serial - dla małoletnich od lat 12 0⁵⁰ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobranocka za oceanem: Pampalini, łowca zwierząt 1³⁰ Wiadomości



* PIŁKA NOŻNA *

ZAPISY DO KLUBU PIŁKARSKIEGO FC POLONIA PARIS

- grającego od września we
Francuskiej Federacji Piłki Nożnej.
Tel. 06 65 35 80 61 lub
e-mail: fc.poloniaparis@yahoo.fr

Dekretem Ojca Świętego Ks. Kanonik Bronisław Rosiek



kapłan Diecezji Tarnowskiej
został wyróżniony godnością
Kapelana Ojca Świętego
czyli Prałata

Z tej szczególnej okazji
Rektor PMK we Francji
ks. inf. Stanisław Jeż
i Redakcja
„Głosu Katolickiego”

składają Czcigodnemu Prałatowi
życzenia obfitych łask Bożych
i wszelkiej pomyślności.

60 lat Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika w Wołowie

Komitet organizacyjny Obchodów Jubileuszu Szkoły
zaprasza wszystkich absolwentów **na 24-25 września 2005.**

Uroczystości odbędą się w Liceum
plac Sobieskiego 2 w Wołowie.

Szczegółowe informacje - tel.

(00 48) 71 38 92 759, lub

(00 48) 60 61 06 337,

e-mail: 60 lecie_lowolow@wp.pl.

CPLC, fondée en 1939, recherche

carreleurs et poseurs de sol souple (moquette, pvc, lino).
Salaire motivant. Tél 01 46 24 33 03, mail: neuilly@cplc.fr.

WYNAJMĘ MIESZKANIE W CENTRUM WARSZAWY

Tel. 01 47 90 24 70.

MIESZKANIE W KRAKOWIE:

(2 pokoje z kuchnią) do wynajęcia
w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Tel. 05 55 50 22 19 (po 19⁰⁰).

LEKARZ PIERWSZEGO KONTAKTU

(dyplomowany na Fakultecie Bichat - Université Paris VII)

mówiący po polsku

przyjmuje od 25 kwietnia 2005

DOCTEUR BORIS GORETZKY

Médecine générale et maladies des enfants
88, rue Auguste Delaune (M° Louis Aragon)
94800 VILLEJUIF

TÉL. 01 46 78 77 80

Cena konsultacji: 25 euro

Enseignante de français et polonais donne le cours
de français et de polonais, traductions. Tél. 06 24 39 22 16.

ZAPISY NA NOWY ROK AKADEMICKI

STUDIA DLA ZAINTERESOWANYCH

Istniejące od pięciu lat przy Polskiej Misji Katolickiej
STUDIUM FILOZOFICZNO-ETYCZNO-SPOŁECZNE,
otrzymało od władz uniwersyteckich
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL)
upoważnienie traktowania

Studium Filozoficzno-Etyczno-Społeczne jako OSRODKA STUDIÓW EKSTERNISTYCZNYCH WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO UNIwersytetu LUBELSKIEGO,

w którym odbywają się uniwersyteckie zajęcia - wykłady,
egzamin, seminaria. Studia te kończą się uzyskaniem
DYPLOMU MAGISTERSKIEGO KUL.

Dostosowując się do warunków życia naszych Rodaków,
wykłady odbywają się każdego miesiąca
w ciągu jednego tygodnia (od poniedziałku do soboty)
w godzinach od 19.30 do 22.00 (od poniedziałku do piątku),
a w sobotę od 9.30 do 13.00.

Studia magisterskie (z możliwością robienia doktoratu)
na Wydziale Filozoficznym KUL zawierają
wykłady i egzamin z wszystkich dziedzin filozoficznych,
z możliwością wyboru tematu pracy magisterskiej
czy to ze ścisłej filozofii, czy z etyki, czy z filozofii przyrody,
czy z filozofii życia społecznego.

Oplata miesięczna wynosi 50 euro.

Zapisy na nowy rok trwają do 15 września.

Szczegółowe informacje można uzyskać:

we wtorki i środy od 9.00 do 12.30, czwartki i piątki od 16.00
do 19.00, pod adresem:

**Sekretariat Studiów - 263 bis, rue Saint-Honoré,
75001 Paris; tel. 01.42.60.66.58.**



L' Association Catholique JEUNESSE ET NATIONS AU PAIR

a le plaisir de mettre gracieusement ses services
à la disposition des jeunes filles Polonaises
qui recherchent une famille d'accueil en France
pour la prochaine rentrée scolaire.

Contact: Tél.(0033) 01 41 42 16 19;

Internet: www.jn-aupair-org; e-mail: info@jn-aupair.org

Jeunesse et Nations au Pair - 49, rue du Lt Cl de Montbrison
92500 - Rueil-Malmaison - France

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała -
 - koloryzacja - henna - manicure -
- 06 71 08 84 85**

ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 54 MIAST W POLSCE

eurolines
INTERCARS

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Eurolines Concorde

8, rue St Florentin
Paris 1er - M° Concorde

Tél. 01 53 45 81 00



ESPACE PAYS DE L'EST 28, av. Gal De Gaulle 93541 Bagnolet Tél. 01 49 72 57 34 M° Gallieni, ligne 3	PARIS 5^{ME} 55, rue St Jacques 75005 Paris Tél. 01 43 54 11 99 M° St Michel	PARIS 9^{ME} 75 bis, bd de Clichy 75009 Paris Tél. 01 44 63 00 66 M° Place Clichy	LA DEFENSE 7bis, place de la Défense 92400 Courbevoie Tél. 01 49 67 09 79 M° La Defense Gde Arche
---	---	--	--

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2005/2006

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).

VOIX CATHOLIQUE
GŁOS
KATOLICKI

N° (2151)31: 11.9.2005

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr <http://perso.club-internet.fr/vkcat>
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Redacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Redaction/Zespół: ks. kan. Tadeusz Dornżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Głos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Głos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART
VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



NOWY SKLEP - PETRUS !! -

z artykułami polskimi

M° Nation (obok biura Copernic); **TEL. 01 43 67 16 92.**

Przyjmujemy zamówienia specjalne. Dostawy artykułów
na terenie Paryża... przy zakupie powyżej 30 euro.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH, DEPRESJI,
CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

KANCELARIA PRAWNA - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert

sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 30.08.2005.

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biała,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krościenko,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Zywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik
TÉL. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

poniedziałek - piątek: 11³⁰ - 19⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06



15 lat doświadczenia w Paryżu!!!
«ECOLE PRIVEE NAZARETH»

Cours Privé d'Enseignement Supérieur

Français Langue Etrangère déclaré à l'Académie de Paris

Nauka języka francuskiego na 3 poziomach:

Kursy dla początkujących, średniozaawansowanych i przygotowujące do egzaminów na wyższe studia we Francji DELF, DALF, TCF

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie;

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12; 8bis pl. de l'Argonne, Paris 19
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Europejskie kursy specjalistyczne, przygotowujące do życia zawodowego

i społecznego we Francji (w programie kurs jęz. francuskiego + warsztaty: prawo pracy, techniki poszukiwania pracy, znajomość struktur administracyjno-społecznych)

Język angielski: 2 razy w tygodniu;

Język polski na wszystkich poziomach

Zapisy cały rok szkolny; **Letnie kursy intensywne w lipcu**

Małe grupy Atrakcyjna cena Dogodny dojazd

Udzielamy porad i pomocy administracyjnej studentom;
Ubezpieczamy we Francuskiej Sécurité Sociale Etudiante.

Tel: 01 43 03 38 33, 0662691383, Fax: 0143058315
strona internetowa: www.nazarethfamille.fr



UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euros,
(„szukam pracy” - 3 euro).



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6. rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE



LINIE LOTNICZE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:
Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43
Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

**LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV**

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI, BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN, WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI POŁUDNIOWEJ.
TEL. 01 43 34 56 07.

W 85. ROCZNICĘ BITWY WARSZAWSKIEJ

Bohaterowi wojny polsko-bolszewickiej

Tekst i fot. Barbara Stettner-Stefańska

Warszawa czekała na ten pomnik 67 lat. Miał stanąć jeszcze przed II wojną światową, wybrano już dla niego miejsce: w samym sercu warszawskiej Pragi, na rogu ul. Targowej i dzisiejszej

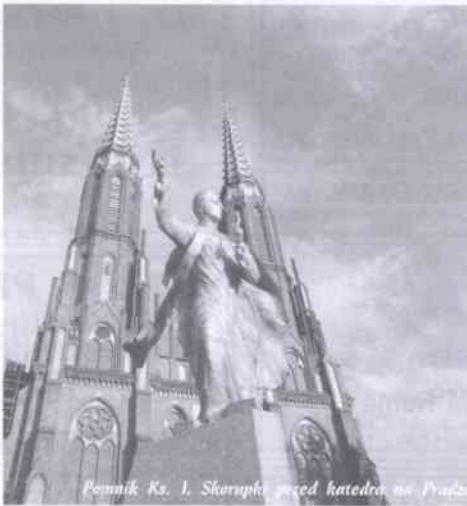


Przed odsłonięciem pomnika Ks. Ignacego Skorupki

Alei Solidarności. Wojna unicestwiła ten zamiar, a po jej zakończeniu władze komunistyczne skwapliwie i z premedytacją starały się wymazać z pamięci narodu wojnę polsko-bolszewicką z lat 1919-1920, jej decydujące starcie, Bitwę Warszawską, nazywaną zamiennie Cudem nad Wisłą i jej bohaterów, w tym – ks. Ignacego Skorupkę, kapelana Praskiego Gar-

wojna polsko-bolszewicka i Bitwa Warszawska, uznawana przez historyków za 18. przełomową bitwę na świecie, nadal pozostają białą plamą. A przecież to te wydarzenia zdecydowały o losach naszej ojczyzny i nierozprzestrzeniu się rosyjskiej rewolucji w Europie. Sam gen. Michaił Tuchaczewski, jeden z rosyjskich dowódców, zapisał, że *gdyby nie Cud nad Wisłą, Polska byłaby republiką sowiecką*. Bitwę Warszawską porównuje się z odsieczą Wiednia, która uratowała Europę przed nawałą turecką. Cud nad Wisłą był *zwycięstwem apokaliptycznej niewiasty nad ateistycznym szatanem, który zagrażał całej Europie*.

13 sierpnia 2005 r. na skwerze przed ka-



Pomnik Ks. I. Skorupki przed katedrą w Pradze

tedrą św. Floriana i św. Michała Archanioła stanął ponad 4-metrowy, spiżowy pomnik księdza Skorupki - *Wypełniamy testament pokolenia II Rzeczypospolitej i polecenie Jana Pawła II wypowiedziane w tym miejscu w 1999 r.* – stwierdził w swoim wystąpieniu ordynariusz warszawsko-praski ks. abp Sławoj Leszek Głódź. – *Możemy zameldować Ojcu Świętemu, tam w Niebie, że zadanie to wykonaliśmy*. Uroczystość odsłonięcia pomnika ks. Skorupki, autorstwa znanego rzeźbiarza Andrzeja Renesa, uświetniła obchody 85. rocznicy Bitwy Warszawskiej. Zgromadziła rzesze warszawiaków, wzięło w niej udział kilkunastu biskupów, znani politycy, m.in. ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski z małżonką, prezydent Warszawy Lech Kaczyński, przedstawiciele Rządu, Sejmu i Senatu oraz Kancelarii Prezydenta, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Urzędu ds. Komitantów i Osób Represjonowanych... Pomnik poświęcił ks. kardynał Henryk Gulbinowicz, którego stryj zginął w 1920 r. na przedmieściach Warszawy. Koncelebrowanej mszy św. przewodniczył ks. prymas Józef Glemp. Ksiądz Ignacy Skorupka zginął 14 sier-

nia 1920 r. w Ossowie koło Wołomina, o czym przypomina krzyż w miejscu jego śmierci, pomnik przed szkołą jego imienia oraz kaplica - sanktuarium Matki Boskiej Zwycięskiej w sąsiedztwie cmentarza, gdzie pochowano żołnierzy pole-



Krzyż w miejscu śmierci Ks. Ignacego Skorupki

głych w 1920 r.

Właśnie tu, w Ossowie, 14 sierpnia 2005 r. po uroczystej mszy św. odprawionej przez ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, apelu poległych i złożeniu wieńców na żołnierskich mogiłach, kilka tysięcy osób mogło obejrzeć pierwszą w historii inscenizację Bitwy Warszawskiej. W ten sposób narodziła się nowa tradycja obchodów kolejnej rocznicy tych wydarzeń, być może bardzo skuteczne antidotum na lukę w narodowej pamięci.

Corocznym obchodom rocznicy Cudu nad Wisłą towarzyszą uroczystości związane ze świętem Wojska Polskiego, ponieważ dla uczczenia zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej, odniesionego w święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii, dzień 15 sierpnia został ustanowiony w 1923 r. jako święto oręza polskiego. Obchodzono je do 1947 r., po czym zmieniono jego datę na 12 października – dzień bitwy pod Lenino w 1943 r. Od 1992 r. Wojsko Polskie znów ma swoje święto 15 sierpnia. Ta tradycja, wskrzeszona po upadku komunizmu, z pewnością również przysłuży się do utrwalenia pamięci o narodowym zrywie Polaków przeciw bolszewickiej Rosji.

Do walki z wrogiem ruszył cały naród, bez względu na podziały polityczne i ideologiczne. Walczyli mężczyźni, kobiety, młodzież i dzieci, studenci i uczniowie, jak ci z warszawskiego gimnazjum Władysława IV, tworzący I Batalion 236 pułku piechoty, których poprowadził do walki ks. Ignacy Skorupka.

W wyniku Bitwy Warszawskiej strona polska straciła 4500 zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Z 800 ochotników-uczników, 300 zostało zabitych lub rannych.

Zginął również kapelan praski, w chwili śmierci miał zaledwie 27 lat. *Dnia 14 sierpnia 1920 r. o godz. 3.30 rozpoczęło się natarcie wojsk rosyjskich na odcinku Ossowa. Pierwsze dwie polskie kompanie, które ruszyły do walki, rozpoczęły odwrót. Kontratak rozpoczęły dwie kolejne kompanie, w których był ks. Ignacy. Sam biegł przed szeregiem żołnierzy-ochotników, zagrzewając ich do ataku. Lewa ręka wsku-*



Fragment fresku Ks. I. Skorupki na cmentarzu w Ossowie

nizonu Wojska Polskiego. O pomniku księdza-ochotnika, idącego z krzyżem w rękę naprzeciw żołnierzom Armii Czerwonej, oczywiście nie mogło być mowy, zamiast tego monumentu stanął inny, który miał upamiętniać polsko-radzieckie braterstwo broni. (Stoi nadal, a warszawiacy nazywają go pogardliwie „pomnikiem czterech śpiących”).

Podczas pielgrzymki do kraju w 1999 r., wizytując Pragę, Ojciec Święty nawiązał do przedwojennej idei pomnika ks. Skorupki i zaapelował o przypomnienie jego postaci oraz tego fragmentu polskiej historii, który komuniści postanowili usunąć ze społecznej i narodowej świadomości. Niestety bowiem częściowo im się to udało: dla pokoleń zrodzonych w PRL

z narodowego dziedzictwa

zywał nieprzyjaciela, mającego wychylić się z za porannej mgły, a w prawej, wzniesionej ku górze, trzymał krzyż. Dla podtrzymania ducha żołnierzy zaintonował pieśń „Serdeczna Matko”. Upadł niedaleko.



Pomnik Ks. Ignacego Skorupki

Pogrzeb ks. Ignacego Skorupki zgromadził w dniu 17 sierpnia tłumy mieszkańców stolicy. Na rozkaz Naczelnego Wodza, Józefa Piłsudskiego, gen. Józef Haller odznaczył pośmiertnie kapłana krzyżem Virtuti Militari.



Grób Ks. I. Skorupki - Powązki

W 85. rocznicę Bitwy Warszawskiej kapituła Orderu Virtuti Militari zezwoliła na umieszczenie krzyża Virtuti Militari na cmentarzu w Ossowcu, gdzie ziemia jest przesiąknięta krwią żołnierzy odznaczonych tym orderem. A wznosząc pomnik księdza Ignacego Skorupki, Warszawa oddała hołd wszystkim bohaterskim Polakom - uczestnikom wojny polsko-bolszewickiej. Tylko trzech z nich dożyło tego pomnika.



Pomnik Ks. I. Skorupki w Ossowie



Abp S.L. Gładki i gen. B. Kuczyński w Ossowie



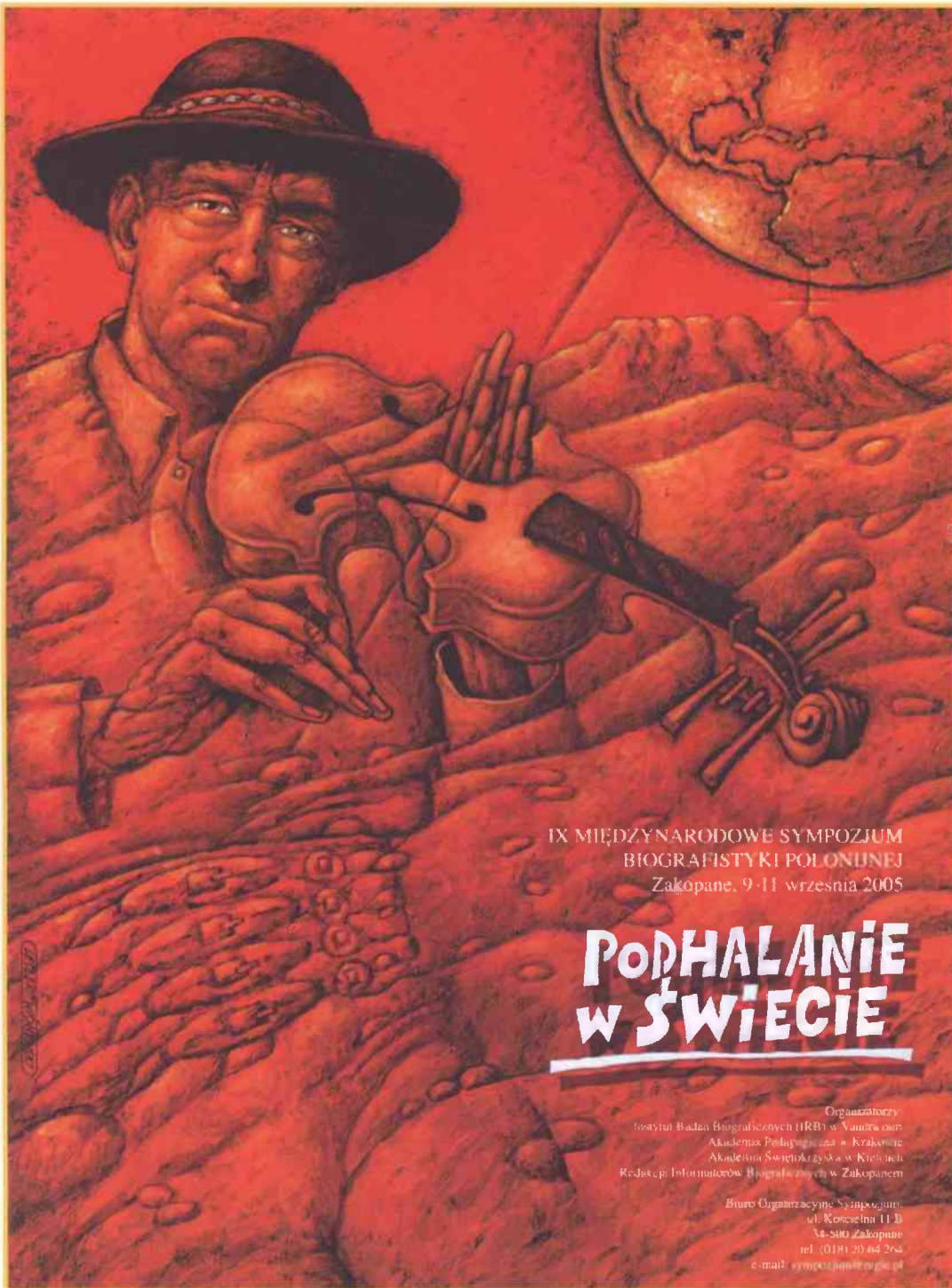
Masa pogrzebowa w Ossowie



Kawalerzyści w mundurach z roku 1920



Medytacja na cmentarzu w Ossowie



IX MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM
BIOGRAFISTYKI POLONIJNEJ
Zakopane, 9-11 września 2005

PODHALANIE W ŚWIECIE

Organizatorzy:
Instytut Badań Biograficznych (IRBi) w Vaudreuil
Akademia Pedagogiczna w Krakowie
Akademia Świętokrzyska w Kielcach
Redakcja Informatorów Biograficznych w Zakopanem

Biuro Organizacyjne Sympozjum:
ul. Koscielna 11 B
34-510 Zakopane
tel. (018) 20 84 264
e-mail: sympozjum@irbi.pl

Tym razem w Galerii GK... Góral podhalański czyli plakat
Leszka Wiśniewskiego na kolejne Sympozjum Biografistyki Polonijnej,
odbywające się właśnie (9-11 września) w... Zakopanem

Karty telefonizacyjne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

	MAKSIMALNY CZAS ROZMOWY
Polska	1666* mn
GSM Polska	125* mn
Europa	1250* mn
GSM Francja	111* mn
Kanada + GSM	1000* mn

100% NATURALNY GŁOS I SŁUCH WYBITY

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta - 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 01 70 70 88 00

☎ 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014€^{min}**

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

Obsługa klienta, informacje, rachunki i ceny 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00

☎ 0811 600 348*

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com